WIADOMOŚCI CELNE
Nr 8/9
2002
ISSN 1230 908 • MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2002




**Wicemarszałek województwa lubelskiego Mirosław Złomaniec przekazuje Szefowi Służby Celnej sztandar ufundowany dla Izby Celnej w Białej Podlaskiej**

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Krystyna Urbańska
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Maria Hiż, Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

SKŁAD I DRUK
POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul. Świętokrzyska 12
www.guc.gov.pl
tel. 694 46 30

3 Wydarzenia
21 Współpraca międzynarodowa
26 Nasze doświadczenia
32 Fakty
35 Kronika kadrowa
36 Obok nas
38 Opinie
41 Prawo i bezprawie
47 Wspólne sprawy



# OD REDAKCJI

## *Drodzy Czytelnicy*

Nie pierwszy już raz obchodziliśmy swoje doroczne święto, ale pierwszy raz uroczystości centralne odbyły się w regionie. Byłoby dobrze gdyby był to początek nowej tradycji. Nadanie wysokiej rangi dorocznym obchodom celniczego święta na terenie funkcjonowania poszczególnych Izb, da im okazję do zaprezentowania swoich osiągnięć, przybliżenia problemów, z którymi na co dzień się borykają, pokazania jak istotna – z punktu widzenia funkcjonowania państwa – jest działalność Służby Celnej. Ważni goście, którzy zwykle pojawiają się przy takiej okazji, przyciągają nie tylko szerokie gremia miejscowych władz, ale również licznych widzów, którzy mają sposobność zapoznać się z bliska z niektórymi aspektami pracy celników (zwykle przy tej okazji największym zainteresowaniem cieszą się pokazy pracy psów służbowych wykrywających narkotyki i wystawy okazów CITES).

Gdyby jednak, podobnie jak w Białej Podlaskiej, obchody święta celników połączone były w przyszłości z wręczaniem sztandaru, ostatnia z organizujących obchody Izb Celnych otrzymałaby swój sztandar za 16 lat. To chyba nie brzmi optymistycznie. Myślę, że ten proces da się przyspieszyć. Jest przecież tyle ważnych okazji. A nawet gdyby się żadna nie znalazła, to wręczenie i poświęcenie sztandaru będzie samo w sobie bardzo ważną okazją do świętowania.

**Krystyna Urbańska**

# Święto Służby Celnej

## Centralne obchody celniczego święta w Białej Podlaskiej

***Granica wschodnia, to dzisiaj największe wyzwanie w perspektywie przystąpienia do Unii Europejskiej, dlatego w Białej Podlaskiej zorganizowaliśmy nasze centralne święto. W kraju ponad 30 procent dochodów do budżetu jest pobieranych przez Służby Celne. Jedna złotówka wydana na administrację celną przynosi ponad 55 zł do budżetu* – powiedział podczas ogólnopolskich uroczystości w Białej Podlaskiej Tomasz Michalak, Szef Służby Celnej.**

Centralne obchody odbyły się po raz pierwszy poza Warszawą. W dniu patrona celników, św. Mateusza w centrum miasta na Placu Wolności w Białej Podlaskiej o godzinie 11.00 zgromadzili się zaproszeni goście z Ministerstwa Finansów, reprezentanci wszystkich Izb Celnych w kraju na czele ze swoimi dyrektorami, przedstawiciele Rządu, parlamentu, byli prezesi GUC, reprezentanci środowisk gospodarczych, naczelnicy urzędów celnych i konsulowie zza wschodniej granicy i wielu innych gości. Oficjalne uroczystości poprzedzone były mszą świętą, odprawioną w intencji celników i ich rodzin.



*Szef Służby Celnej Tomasz Michalak nadaje stopień komisarza celnego Dyrektorowi Izby Celnej w Poznaniu, Czesławowi Szymaniakowi. Z lewej: Dyrektor IC Biała Podlaska Piotr Witkowski i zastępca Jerzy Siedlanowski.*

### Otwarcie uroczystości

Ceremonię otworzył inspektor celny Jerzy Sokołowski (dowódca uroczystości) składając meldunek Szefowi Służby Celnej Tomaszowi Michalakowi, który w wystąpieniu otwarcia i po powitaniu wszystkich zgromadzonych, mówił m. in. o tym, że dzień naszego święta, to także czas ocen pracy celników i stojących przed nimi wyzwań, że i tak wysokie wpływy do budżetu państwa będą jeszcze większe, gdy administracja celna przejmie pobieranie podatku akcyzowego. Podkreślał, że ocena Unii Europejskiej będzie dla nas coraz lepsza wraz z lepszą pracą, automatyzacją odpraw, a najlepszym dowodem oceny pracy celników przez społeczeństwo jest ufundowanie bialskiej Izbie Celnej sztandaru. Tomasz Michalak pogratulował również bialskim celnikom sukcesów w wykrywaniu milionów sztuk przemycanych papierosów.

Do życzeń przyłączyli się też prezydent i premier, w których imieniu odczytano listy gratulacyjne. Takie listy wpłynęły też od ministrów i parlamentarzystów.



*Wicemarszałek województwa lubelskiego Mirosław Złomaniec wbija gwóźdź honorowy w drzewiec sztandaru.*

## Mamy sztandar

Izba Celna w Białej Podlaskiej jako pierwsza w kraju otrzymała sztandar. Ten wyjątkowy dzień był okazją, do jego nadania. Uczynił to wicemarszałek województwa lubelskiego, Mirosław Złomaniec, bowiem sztandar ufundowany został przez samorząd województwa. Wicemarszałek, przekazując dar Szefowi Służby Celnej, podkreślił, iż jest to dowód poparcia i docenienia trudnej i odpowiedzialnej pracy celników. Ceremonia nadania sztandaru bialskiej Izbie była niezwykle uroczysta. Przedstawiciele cła, samorządu i parlamentu wbijali gwoździe honorowe w jego drzewiec oraz wpisywali się do księgi pamiątkowej. Biskup senior diecezji siedleckiej Jan Mazur i dziekan bialskiego dekanatu prawosławnego Wincenty Pugacewicz wspólnie poświęcili sztandar. Szef Służby Celnej przekazał go Izbie Celnej w Białej Podlaskiej, której poczet sztandarowy dokonał uroczystej prezentacji nowego symbolu wśród wszystkich zgromadzonych. W imieniu bialskich celników za sztandar dziękował aplikant celny Grzegorz Niedźwiedź. Funkcjonariusz obiecał, że bialscy celnicy będą postępować w codziennej pracy zgodnie z mottem sztandaru: „*Godność i prawo*", deklarował wierność, oddanie służbie, uczciwość, zaangażowanie i sumienność.



*Oddanie honoru sztandarowi*

## Awanse i wyróżnienia

Tradycyjnie już święto Służby Celnej to okazja do wręczenia celnikom awansów na wyższe stopnie służbowe. Podczas uroczystości w Białej Podlaskiej awans otrzymali wyżsi rangą celnicy z całego kraju. Stopień komisarza celnego otrzymali z Izby Celnej w Białej Podlaskiej: Piotr Witkowski (dyrektor) i Jerzy Siedlanowski (zastępca), Czesław Szymaniak (IC Poznań), Kinga Kurek (IC PL Warszawa), Ewa Drzewiecka (IC Łódź), Danuta Falenta (IC Rzepin), Maria Rusin (IC Nowy Targ), Michał Demianiuk (IC Białystok). Stopnie podkomisarza celnego otrzymali: Jerzy Drogoś (IC Toruń), Sławomir Krawiec (IC Łódź), Andrzej Zając (IC Wrocław), Urszula Szczotka (IC Cieszyn), Beata Chudziak (IC Biała Podlaska). Starszymi aspirantami celnymi zostali: Robert Torenc (IC Olsztyn) i Marek Kachaniak (IC Przemyśl), zaś stopnie młodszego aspiranta celnego otrzymali: Jarosław Kacalak (IC Łódź) i Remigiusz Zachariasz (IC Biała Podlaska). W imieniu awansowanych dziękował Robert Torenc.

W dowód uznania za zaangażowanie w pracy i udaremnienie przemytu, Szef Służby Celnej wyróżnił dyplomami i przyznał nagrody pieniężne funkcjonariuszom z wydziału operacyjnego Izby Celnej w Białej Podlaskiej. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Eryk Stasiuk, Grzegorz Aleksandruk, Robert Glaza i Jacek Makaruk.

## Przemówienia i gratulacje

Wojewoda lubelski Andrzej Kurowski obiecał, że w przyszłym roku planuje wydać na obiekty graniczne na terenie swojego województwa co najmniej 24 mln zł. Mówił też o podjętych staraniach w sprawie uruchomienia czterech nowych przejść granicznych: we Włodawie, Kryłowie, Zbereżu i Uśmierzu. Podkreślał harmonijną współpracę urzędów celnych z innymi służbami państwowymi. Zbigniew Czmuda z lubelskiej loży Biznes Center Club

chwalił widoczne w ostatnich latach zmiany na granicy, szczególnie podejście do przedsiębiorców, traktowanie ich jak partnerów i podmioty płacące podatki, a nie unikające ich.



*Gospodarze uroczystości z zaproszonymi gośćmi na trybunie honorowej.*



*Poczet sztandarowy z Izby Celnej w Białej Podlaskiej prezentuje sztandar.*



*Bialskie labradory z opiekunami tuż przed pokazem umiejętności.*




*Akt poświęcenia sztandaru*



*Piknik na lotnisku*



*Dyrektor Izby Celnej w Białej Podlaskiej otrzymuje awans z rąk Szefa SC Tomasza Michalaka*

Dyrektor Izby Celnej w Białej Podlaskiej Piotr Witkowski zapewniał zaś, że robimy wszystko, by sprostać wymogom, jakie stawia przed granicą wschodnią UE. Podkreślał, że czas, który nam pozostał w pełni wykorzystamy na przygotowania. Serdecznie dziękował wszystkim za dowody uznania i sympatii.

## Pokazy i wystawy

Na zakończenie wszyscy zgromadzeni mogli podziwiać musztrę paradną wojskowej orkiestry garnizonowej z Lublina, pokazy skuteczności psów służbowych wykrywających narkotyki przygotowane przez Wydział Operacyjny. Z sześciu występujących labradorów, świetnie poradził sobie z przeszukaniem pojazdu służbowego Filon, zaś Bryza dała popis przy „kontroli" bagaży podręcznych. Psy wyraźnie zaznaczały (poprzez drapanie) miejsca ukrycia środków odurzających. Od rana do popołudnia można było podziwiać wystawę CITES (szczególnym zainteresowaniem cieszył się żywy krokodyl). W telewizorze, umieszczonym w pawilonie CITES można było obejrzeć ciekawy film (specjalnie zmontowany na święto) o gatunkach zwierząt zagrożonych wyginięciem i osiągnięciach naszych celników. W drugim pawilonie przygotowano wystawę sprzętu do kontroli.

## Piknik na lotnisku

Wszyscy zaangażowani w przygotowanie centralnych obchodów mogli spokojnie odetchnąć na pikniku, który odbył się na bialskim lotnisku. Tam, Związek Zawodowy Funkcjonariuszy i Pracowników S.C. województwa lubelskiego (przy współudziale agencji celnych) przygotował mnóstwo atrakcji. Na naszych milusińskich czekały przedstawienia, zabawy, konkursy, zamek-zjeżdżalnia (kolejka, jak za dawnych czasów...). Można było podziwiać pokaz tańca towarzyskiego, występy kapeli ludowej, a wieczorem potańczyć (jak ktoś chciał to i pośpiewać) przy zespole „Wakat". Podczas pikniku odbyły się trzy mecze piłki nożnej. O puchar dyrektora bialskiej Izby zacięcie walczyły celnicze drużyny z Ukrainy, Białorusi i naszej Izby. Ukraina była bezkonkurencyjna, a my zajęliśmy też „nie najgorsze" trzecie miejsce. Grochówka, bigos i pyszny „wiejski stół" dostępne były dla wszystkich głodnych, do późnych godzin nocnych, bowiem impreza zakończyła się dopiero po 23.00.

**Barbara Korwin**
**Rzecznik Prasowy**
**IC Biała Podlaska**

MINISTERSTWO FINANSÓW
SZEF SŁUŻBY CELNEJ
PODSEKRETARZ STANU

**AKT**

**NADANIA SZTANDARU**

**Izbie Celnej**

**w Białej Podlaskiej**

***W związku z Decyzją nr 19 Szefa Służby Celnej z dnia 9 września 2002 r. w sprawie nadawania sztandarów izbom celnym, stosownie do wniosku z dnia 2 sierpnia 2002 r. nr 13-OR-0703-5/02, złożonego przez Dyrektora Izby Celnej w Białej Podlaskiej, z dniem 21 września 2002 r. nadaję Izbie Celnej w Białej Podlaskiej***

***sztandar***

***ufundowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.***

MINISTERSTWO FINANSÓW

*Szef Służby Celnej*

*Tomasz Michalak*

*Warszawa, 21 września 2002 r.*

*W dniu Służby Celnej na ręce naszego Szefa p. Tomasza Michalaka wpłynęły liczne listy od wielu znakomitych osób ze środowiska polityki i gospodarki. Przytaczamy w całości życzenia Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, Premiera Leszka Millera oraz Wicepremiera, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosława Kalinowskiego.*

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 21 września 2002 roku

Do uczestników obchodów
Dnia Służby Celnej

Szanowni Państwo,

Z okazji święta Służby Celnej wszystkim jej funkcjonariuszom i pracownikom przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Administracja celna z każdym rokiem staje się coraz bardziej sprawna i nowoczesna, dobrze służy Rzeczypospolitej. To wynik zaangażowania i podnoszenia kwalifikacji celników, a także efekt pracy ludzi, którzy podjęli się reformowania tej instytucji. Za ten trud - kierownictwu, funkcjonariuszom i pracownikom Służby Celnej - składam dzisiaj serdeczne podziękowania.

Wiem, że pracy celników towarzyszy wiele problemów. Że potrzebne są większe nakłady, zwłaszcza na szkolenia i informatyzację. Tym bardziej doceniam rezultaty podejmowanych przez administrację celną działań i osiąganie dobrych wyników w zwalczaniu przemytu, skutecznym poborze należności celnych i podatkowych oraz stawianiu tamy przewozowi towarów szkodliwych dla zdrowia i środowiska. Podkreślić też należy coraz lepszą ochronę dóbr kultury i praw własności intelektualnej. Wasza efektywna praca sprzyja prowadzeniu legalnych działań gospodarczych, zachęca do tranzytu przez Polskę, służy umacnianiu i rozwojowi naszego państwa.

W najbliższym czasie Służbę Celną czekają nowe zadania. Między innymi dostosowanie standardów jej pracy do wymagań Unii Europejskiej. Odnieśliśmy już na tym polu pewne sukcesy – w ubiegłym roku udało nam się zamknąć negocjacje dotyczące unii celnej. Już wkrótce jednak część polskiej granicy stanie się fragmentem zewnętrznej granicy unijnej i wzrosną nasze obowiązki związane z jej ochroną. Ponadto pojawiły się nowe zagrożenia wymagające lepszej współpracy transgranicznej. Groźba ataków terrorystycznych sprawiła, że potrzebne jest bardziej precyzyjne współdziałanie między służbami granicznymi różnych państw. Na uwadze mieć również należy, że w nadchodzącym roku czekają Was obowiązki związane z przejęciem nowych uprawnień kontrolnych i części zadań organów podatkowych.

Jestem przekonany, że polska Służba Celna sprosta czekającym ją zadaniom. Duże nadzieje wiązać należy z nowymi programami naboru, szkolenia i oceny kadry, które powinny zaowocować wzrostem poziomu kwalifikacji zawodowych celników. Sądzę, że można liczyć także na większe wsparcie i współpracę ze strony administracji lokalnych – zwłaszcza gospodarzy wschodnich terenów przygranicznych.

Życzę Państwu wielu sukcesów – w codziennych działaniach, w reformowaniu służby, w osiąganiu coraz wyższych standardów. Gospodarzom dzisiejszej uroczystości, funkcjonariuszom i pracownikom Izby Celnej w Białej Podlaskiej oraz wszystkim polskim celnikom, życzę pomyślności zawodowej i satysfakcji w życiu osobistym.

Aleksander Kwaśniewski

Warszawa, dnia 21 września 2002 roku

PREZES RADY MINISTRÓW
*Leszek Miller*

***Szanowni Państwo,***

z okazji Dnia Służby Celnej pragnę złożyć gratulacje wszystkim pracownikom administracji celnej.

Serdecznie dziękuję tym, którzy codziennie uczciwie i z oddaniem wypełniają odpowiedzialne zadania postawione przed służbą celną. Zwalczanie przestępczości, pobieranie należności celnych i ochrona społeczeństwa, życia i zdrowia ludzi, oraz środowiska stanowią istotę Państwa pracy. Rzetelne wypełnianie tych obowiązków sprawia, że kraj nasz jest postrzegany jako stabilny i bezpieczny – odpowiedzialny partner w międzynarodowych kontaktach politycznych i gospodarczych. Dzięki stale poprawiającej się jakości pracy urzędów celnych, profesjonalizmowi pracowników oraz informatyzacji i wdrażaniu nowych programów, administracja celna w szybkim czasie osiąga standardy Unii Europejskiej.

Gratuluję sukcesów gospodarzom dzisiejszych uroczystości – pracownikom Izby Celnej w Białej Podlaskiej. Mam nadzieję, że wprowadzone przez Państwa inicjatywy i rozwiązania będą wykorzystane także przez inne jednostki tej administracji. Wszystkim uczestnikom dzisiejszego spotkania życzę satysfakcji z wykonywanej pracy i zapewniam, że Państwa wysiłki są doceniane i wspierane przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, którym mam zaszczyt kierować.

Proszę przyjąć najlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienia.

***Z poważaniem***

Lesz Mill

Warszawa, 20. 09.2002 r.

**WICEPREZES RADY MINISTRÓW**
**MINISTER ROLNICTWA**
**I ROZWOJU WSI**

*Jarosław Kalinowski*
WZ-084-sek-29/02

Pan
Tomasz Michalak
Szef Służby Celnej
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Chciałbym serdecznie podziękować za zaproszenie na ogólnokrajowe obchody Dnia Służby Celnej. Wcześniej zaplanowane i przyjęte obowiązki uniemożliwiają mi udział w Waszym Święcie.

Z tej okazji pragnę jednak przekazać uczestnikom i gościom najserdeczniejsze życzenia.

Szczególnie gorące pozdrowienia przekazuję wszystkim funkcjonariuszom Służby Celnej, których praca jest niezwykle istotna dla właściwego funkcjonowania państwa.

Przed polską służbą celną staną wkrótce nowe, bardzo ważne zadania związane z ochroną granic celnych, które w niedługim czasie staną się jednocześnie wschodnimi granicami Unii Europejskiej. Sprawne funkcjonowanie wszystkich służb na granicach przyszłego jednolitego obszaru celnego UE, w tym współpraca w zakresie weterynaryjnym i fitosanitarnym będzie kolejnym trudnym wyzwaniem, które Polska będzie musiała podjąć. Jestem przekonany, że polska służba celna wywiąże się z tego z sukcesem.

Gospodarzom i organizatorom Święta z Izby Celnej w Białej Podlaskiej życzę dużo satysfakcji z podjęcia niemałego trudu zorganizowania Dnia Służby Celnej a także gratuluję nadania zaszczytnego sztandaru.

Z poważaniem

*Odnotowaliśmy również listy z gratulacjami m. in. od Ministra Środowiska Stanisława Żelichowskiego, posłów – Józefa Oleksego i Franciszka Jerzego Stefaniuka, wicemarszałka Mirosława Złomańca z Zarządu Województwa Lubelskiego, Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie i innych.*




A oto niektóre z otrzymanych życzeń, co do których mielibyśmy życzenie, aby się spełniły w 100% (red.):

*„życzę, aby efekty Państwa pracy utrwalały pozycję tej ważnej służby państwowej, by były powodem dumy i zadowolenia Was samych”* – Minister Środowiska Stanislaw Żelichowski;

*„składam wyrazy uznania dla wszystkich pracowników i funkcjonariuszy Służb Celnych. Każdemu z osobna życzę sukcesów w życiu osobistym, optymizmu, satysfakcji z wykonywanej pracy(...) Jestem przekonany, że mimo trudności finansowych państwa, Służby Celne otrzymają należyte uznanie i zrozumienie dla swoich potrzeb”* – Józef Oleksy, Poseł na Sejm RP, b. Marszałek Sejmu RP i Premier Rządu;

*„niech to dzisiejsze święto motywuje Was do jeszcze większego wysiłku na rzecz egzekwowania prawa na granicy i zwalczania patologii”* – Franciszek Jerzy Stefaniuk, Poseł na Sejm RP;

*„życzę spełnienia osobistych i zawodowych przedsięwzięć, pokonywania trudności i przeszkód, zdrowia oraz zwykłej ludzkiej życzliwości”* – Inspektor Marek Hebda, Komendant Wojewódzki Policji w Lublinie.

Święto Służby Celnej

## Święto w Warszawie – Świdrze



*Po pracy, w czwartek 19 września autokary przywiozły pracowników Ministerstwa Finansów do OKiDFC w Świdrze, którzy bawili się do późna.*



## Skromny Dzień Służby Celnej w Szczecinie

Szampan, paluszki i ciastka – taką oprawę miała uroczystość awansowania na wyższe stopnie i stanowiska służbowe funkcjonariuszy w Izbie Celnej w Szczecinie. Awanse – z okazji Dnia Służby Celnej – otrzymało 50 osób na około 1100 zatrudnionych. Tylko dwie osoby otrzymały awans na wyższe stanowisko, pozostałe na wyższy stopień. Zwracając się do zebranych w sali konferencyjnej, dyrektor Izby Celnej w Szczecinie Witold Krochmal stwierdził, że w następnym roku powinno być więcej pieniędzy, a co za tym idzie awansów.

**Janusz Wilczyński**
**Rzecznik Prasowy**
**IC Szczecin**



*Dyrektor Izby Celnej w Szczecinie Witold Krochmal (z prawej) wręcza awans na stanowisko inspektora celnego Tadeuszowi Lipkiewiczowi z Wydziału Administarcyjno-Gospodarczego Izby Celnej w Szczecinie*

# Piknik nad Olzą – byliśmy pierwsi

7 września w Cieszynie na terenie kempingu „Olza" nad graniczną rzeką bawili się wraz z rodzinami celnicy z cieszyńskiej Izby Celnej oraz zaproszeni funkcjonariusze służb mundurowych – Straży Granicznej, Policji, Służby Więziennej, Straży Miejskiej i Straży Pożarnej.



Imprezę (już po raz trzeci) zorganizował Zarząd Związku Zawodowego Służby Celnej w Cieszynie.

Piknik rozpoczęły zmagania sportowe: turniej siatkówki służb mundurowych, w którym triumfował team Straży Pożarnej, mecz piłki nożnej policjanci – celnicy zakończony tradycyjnie zwycięstwem celników (1: 0) oraz spartakiada strzelecka z broni pneumatycznej, która cieszyła się największym zainteresowaniem.

Zwycięzcy odebrali z rąk Burmistrza miasta Cieszyna oraz przedstawicieli Zarządu Związku puchary, statuetki, medale i dyplomy.

W „Pikniku nad Olzą" uczestniczyli zaproszeni goście: senator Władysław Bułka, posłowie Kazimierz Zarzycki i Jan Sztwiertnia, burmistrz Cieszyna Bogdan Ficek, Dyrektor Biura Wojewody Śląskiego – Jan Gwódź, a z ramienia Ministra Finansów Zastępca Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej – Bożena Górnik i asystent Szefa Służby Celnej – Radosław Wawrzyniak.

Atrakcji było mnóstwo. Dla dzieci przygotowano zjeżdżalnię, zabawy na „dmuchanym zamku" oraz widowisko „Baw się razem z nami", podczas którego nasza Pani Rzecznik Prasowy chciała wdeptać w ziemię przystojnego fakira (gwóźdź programu).





Dorośli wspaniale bawili się podczas koncertów zespołów: „Gang Marcela", „Voyager" i „Metrum", zaś dopełnieniem strawy duchowej była pyszna wojskowa grochówka z kotła polowej kuchni.

Wiele emocji towarzyszyło również losowaniu cennych nagród rzeczowych dla posiadaczy karnetów.

Piękna pogoda i bogaty program sprawiły, że w imprezie wzięło udział ok. 1500 uczestników, co przekroczyło nasze najśmielsze oczekiwania.

Piknik zakończył oszałamiający pokaz ognі sztucznych przy muzyce Jean Michel Jarre'a.

***Korzystając z okazji chciałabym w imieniu Zarządu Związku Zawodowego Służby Celnej w Cieszynie złożyć wszystkim Koleżankom i Kolegom Celnikom w dniu naszego święta najserdeczniejsze życzenia.***

**Barbara Czapek-Tokarczyk**
**Sekretarz ZZSC przy IC w Cieszynie**

# Pokazy w Sopocie



W dniach 10–11.08.2002 roku odbyła się Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Sopocie. W trakcie wystawy odbyły się pokazy pracy psów Służby Celnej. Swoje umiejętności prezentowały labradory: czteroletnia suczka „TEKILA" z przewodnikiem Krystianem Nowackim oraz roczna suczka z przewodnikiem Arturem Nowakowskim. Obydwaj Panowie to funkcjonariusze Izby Celnej w Gdyni. Występ rozpoczął się od pokazu elementów posłuszeństwa, po czym rozpoczęła się najbardziej widowiskowa część, mianowicie przeszukiwanie bagaży oraz samochodów. Obydwie suczki, przy aplauzie widzów, z prawdziwą pasją wykonały swoje zadanie i odnalazły ukryte narkotyki. Cały pokaz prowadził i komentował Inspektor Celny Zbigniew Milewski z Ośrodka Szkoleniowego Izby Celnej Port Lotniczy w Warszawie.




Wszyscy oglądający mogli dowiedzieć się, jak bardzo pomocne w Służbie Celnej są psy i jak wygląda ich przygotowanie do pracy. Publiczność nagrodziła obydwie suczki i ich przewodników gromkimi brawami. Po zakończeniu pokazów widzowie mogli pobawić się z psami i zadawać pytania przewodnikom, co skrupulatnie wykorzystali, a zwłaszcza dzieci były zachwycone możliwością pogłaskania „bardzo ważnych psów służbowych". Widzowie bardzo żywo reagowali na pokaz umiejętności naszych psów. Z całą pewnością przybliżyło im to specyfikę pracy w Służbie Celnej.

Dziękuję kolegom, którzy pomogli przygotować pokaz i brali w nim czynny udział. Oby więcej takich spotkań promujących Służbę Celną.

**Zbigniew Milewski**
**Inspektor Celny**

# CELNE OCZY CELNIKÓW...

W dniu 7 września 2002r. na strzelnicy sportowej LOK w Przemyśla przy ul. Słowackiego 40 w ramach tegorocznych obchodów „Dnia Służby Celnej" odbyły się zawody strzeleckie „O Puchar Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu".

W rywalizacji uczestniczyło 14 trzyosobowych zespołów reprezentujących poszczególne UC, OC i wydziały Izby Celnej w Przemyśla – ogółem 41 zawodników, w tym 9 kobiet i 32 mężczyzn.

Strzelanie odbywało się z karabinu sportowego kaliber 5,6 mm do tarczy sportowej TS-1, na odległość 50m, w pozycji leżąc z wykorzystaniem podpórki, liczba naboi: 5 strzałów próbnych i 20 strzałów ocenianych (serie po 10 szt.) w łącznym czasie 25 min.

Obsada sędziowska: Kierownik Zawodów ppłk rez. Witold Błaut, Sędzia Główny Czesław Kłobus – sędzia I klasy PZSS.




**Wyniki Zawodów**

**Zespołowo:**
**I miejsce** i „Puchar Dyrektora IC w Przemyślu" z wynikiem 528 pkt. zdobyła drużyna **OC Korczowa** w składzie:
kc. Robert Żurawel, skc. Andrzej Osmak i mkc. Remigiusz Sobczak.
**II miejsce**: Oddział Celny Kolejowy w Medyce – 508 pkt.
**III miejsce**: Oddział Celny w Przemyślu – 506 pkt.



**Indywidualnie w konkurencji kobiet**
**I miejsce**: skc Monika Jasina z UC w Przemyślu wynikiem – 174 pkt.
**II miejsce**: insp.c. Krystyna Borecka z IC w Przemyślu – 168 pkt.
**III miejsce**: kc. Monika Reszczyńska z OC w Łupkowie – 161 pkt.

**Indywidualnie w konkurencji mężczyzn:**
**I miejsce**: kc. Robert Żurawel z OC w Korczowej wynikiem 186 pkt.
**II miejsce**: skc. Maciej Jaroch z OC w Przemyślu – 185 pkt.
**III miejsce**: kierownik OC Kolejowy w Medyce Aleksander Bargieł – 184 pkt

Puchar Dyrektora IC, oraz pamiątkowe statuetki i dyplomy dla najlepszych zespołów i funkcjonariuszy wręczał Zastępca Dyrektora IC Pan Adam Lewandowski.

Po trudach na strzelnicy wszystkim uczestnikom zawodów wyjątkowo smakowała „wojskowa grochówka".

**Witold Błaut**
**IC Przemyśl**

# Święto w Gdyni

21 września obchodziliśmy Dzień Służby Celnej. Dyrektor Izby Celnej w Gdyni Pan Bronisław Poźniak z okazji Święta uhonorował awansami na wyższe stopnie służbowe 91 funkcjonariuszy celnych. Odbyły się skromne (z oczywistych powodów tj. mizerii finansowej) uroczystości wręczenia aktów nadania stopni służbowych w Słupsku, Gdańsku, Gdyni oraz Kwidzynie. Tego rodzaju wizyty Kierownictwa Izby i Urzędów są najmilszymi w karierze zawodowej awansowanych funkcjonariuszy, bo świadczą, iż ich wysiłki są zauważane i doceniane.

Dzięki pracy Służb Celnych zapełnia się jedna trzecia budżetu RP, co służy przecież całemu społeczeństwu. W okresie od stycznia do sierpnia 2002 r. funkcjonariusze celni pełniący służbę w jednostkach organizacyjnych na obszarze Izby Celnej w Gdyni pobrali i przekazali do budżetu państwa ogółem ponad 2.608.319.000 zł z cła oraz podatków. Stanowi to bardzo dobrą prognozę wykonania założonego planu poboru należności w 2002 r. i plasuje Izbę Celną w Gdyni w czołówce w kraju. Zadania administracji celnej to nie tylko obowiązki fiskalne, to także realizacja obowiązku ochrony terytorium Polski przed przywozem niebezpiecznych substancji, a więc ochrony zdrowia i życia społeczeństwa i środowiska naturalnego. Chronimy również dobra kultury narodowej przed nielegalnym wywozem, realizujemy przepisy dotyczące ograniczeń obrotu w zakresie ochrony praw własności intelektualnej, czy przemysłowej. Wszystkie te zadania realizuje w województwie pomorskim grupa około 1 tys. funkcjonariuszy celnych. A jak dobrze realizuje!!

W obszarze kontroli przestrzegania przepisów Konwencji Waszyngtońskiej pomorscy funkcjonariusze w ubiegłym roku byli pierwsi w kraju pod względem ilości ujawnień. W bieżącym roku odnotowaliśmy już 36 takich przypadków (dla porównania w całym ubiegłym roku na obszarze naszego działania ujawniliśmy 56 przy-



*Uroczystości w Kwidzynie. Kierownictwo Izby Celnej było reprezentowane przez Z-cę Dyrektora Mieczysława Swarcewicza oraz Naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia Hannę Jagiełka*

padków naruszenia przepisów CITES). Zatrzymano muszle ślimaka morskiego, wapienne szkielety koralowców, wyroby z kości słoniowej, muszli, skóry krokodyla. Nietypowymi wśród okazów CITES, zatrzymanych w bieżącym roku, okazały się kobry indyjskie (okazy nieżywe) oraz roślina owadożerna – muchołówka.

W zakresie ochrony praw własności intelektualnej pomorscy celnicy zajęli w ubiegłym roku drugie miejsce. W roku 2002 ich skuteczność jest jeszcze wyższa, jesteśmy zdecydowanymi liderami w kraju – 40 zatrzymań towarów, jeszcze więcej przypadków wykonania stosownych czynności, które nie zakończyły się zatrzymaniem towaru, najczęściej z powodu rezygnacji z roszczeń przez właściciela praw do znaków towarowych. Poniżej przykłady zatrzymań:

- W dniu 15.02.2002 r. w Urzędzie Celnym w Gdyni dokonano zatrzymań towarów podrabianych. Była to zgłoszona do procedury tranzytu przywieziona z Indonezji w kontenerze odzież bawełniana (spodnie, koszule). Chronionymi znakami towarowymi w tym przypadku były znaki Wrangler, JOOP!, EMPORIO ARMANI, Pierre Cardin, GUCCI – łącznie 9144 szt. o wartości ok. 36.576,00 USD

- Ponadto w lutym zatrzymano wyroby (gumy do żucia oraz zestawy: lizak + guma do żucia + karty + tekturowy krążek tzw. tazoo) opatrzone wizerunkami postaci z filmu „Harry Potter i kamień filozoficzny" w związku z uzasadnionym podejrzeniem naruszenia praw autorskich zastrzeżonych w Urzędzie ds. Praw Autorskich Stanów Zjednoczonych na rzecz firmy Time Warner Entertainment Company L.P. Burbank California z USA. Łączna ilość – 230.000 szt. i zestawów o łącznej wartości ok. 16.000 USD

- W dniu 14.06 br. w Oddziale Celnym „Basen IV" w Gdyni w wyniku rewizji samochodu ciężarowego ujawniono 35 kartonów (10.275 sztuk), w których znajdowały się zegarki elektroniczne, wobec których zachodzi podejrzenie naruszenia praw własności intelektualnej. Wartość towaru 29.091,80 USD.

- W dniu 4.06 br. w trakcie rewizji celnej zgłoszonego do powrotnego wywozu kontenera w Urzędzie Celnym w Słupsku ujawniono wyroby kosmetyczne, w stosunku do których występuje podejrzenie naruszenia praw własności do znaku towarowego. Ilość zatrzymanych kosmetyków: dezodoranty: 38.016 sztuk oraz 1.400 szt. wód toaletowych (łącznie 323 kartony o wartości 51.151 zł). Zatrzymane kosmetyki noszą znaki towarowe firm: Yves Saint Laurent International, L'Oreal, Joop i in. Ponadto w dniu 1.08.2002 r. zatrzymano w UC w Słupsku, w związku z podejrzeniem naruszenia praw własności intelektualnej firmy OCH!, 244.800 sztuk dezodorantów osobistych.

W zakresie zwalczania przestępczości celnej granicznej i dewizowej znaczącą rolę pełnią funkcjonariusze z Wydziału Kontroli Operacyjnej, którzy wspólnie z funk-

cjonariuszami innych służb dokonują kontroli targowisk, giełd samochodowych, terenów przygranicznych. Od początku bieżącego roku funkcjonariusze celni tylko z tego Wydziału zajęli następujące ilości towarów:

- ✓ papierosy – 2.068.480 szt., alkohol – 2015,1 l – wartość łączna 446.778,00 zł.
- ✓ samochody – zajęto 25 szt. o wartości 494.874,00 zł.
- ✓ inne towary: w tym płyty CD, odzież, obuwie, wyroby elektroniczne – o łącznej wartości 1.626.716,00 zł.

W 2002r funkcjonariusze Izby Celnej w Gdyni ujawnili **przypadki przemytu towarów,** z których najbardziej spektakularne to:

- Ujawnione w przesyłce pocztowej w dniu 31.01. br. przez funkcjonariuszy celnych z Oddziału Celnego Pocztowego w Gdyni 1,40 kg marihuany.
  Podczas rutynowych czynności kontroli celnej przesyłek pocztowych, poddano rewizji celnej paczkę z Kanady przesłaną dla odbiorcy w Polsce (Świnoujście). Przesyłka z zadeklarowaną zawartością odzieży używanej, kredek i pisaków zawierała także 21 opakowań próżniowo zamkniętych z roślinną substancją.Przeprowadzone testy na obecność narkotyku dały wynik pozytywny wskazując na marihuanę. Zawiadomiono o ujawnieniu Prokuraturę i Policję. Z ocen Policji wynika, iż ujawniony narkotyk w nielegalnym handlowym obrocie miałby wartość ponad 40.000 zł.
- Ujawnienie w Oddziale Celnym Pocztowym w Gdyni dwukrotnie w tym roku w przesyłkach pocztowych anabolików (zatrzymano anaboliki o nazwie GHMAX w ilości 6 butelek po 180 tabletek tj. w sumie 1080 sztuk tabletek oraz 1130 kapsułek anabolików (prekursory grupy IR-430). Sprawy przekazano wg właściwości do Policji Gdynia – Śródmieście).

### Nasza praca to również porównywanie ilości towaru zadeklarowanego w dokumentach z rzeczywistą. I tak:

- 5.04. br. funkcjonariusze celni z Referatu Operacyjnego Gdynia-Port w Oddziale Celnym „Baza Kontenerowa" podczas kontroli dwóch kontenerów ujawnili niezgodność pomiędzy ilością towaru zgłoszoną w dokumentach a stanem rzeczywistym. W trakcie kontroli celnej kontenerów ze zgłoszonym towarem: obuwie – stwierdzono „nadwyżkę" w ilości 15.474 par o wartości prawie 110.000 zł. Towar wyeksportowany z Wietnamu (drogą morską poprzez port w Niemczech) był przeznaczony dla odbiorcy z Warszawy. Wszczęto sprawę karną skarbową.

### Chronimy zdrowie i życie obywateli RP:

- 2.09. br. na przejściu granicznym w Oddziale Celnym „Baza Promowa" w Gdańsku podczas rutynowej rewizji bagaży obywateli polskich podróżujących samochodem osobowym ujawniono karabinek pneumatyczny z gwintowaną lufą GAMO kal. 4,5 oraz 500 szt. amunicji. Podróżny wyjaśnił, iż nie wiedzial że na w/w broń wymagane jest pozwolenie. Zawiadomiono Policję, która zatrzymała w depozycie broń.

W przededniu wejścia Polski do UE należy przyzwyczaić się do sytuacji, gdy organy celne prowadzą szczegółową kontrolę nie bezpośrednio przy wprowadzaniu towaru na polski obszar celny, a już po zwolnieniu towaru. Pozwoli to na skrócenie czasu odprawy na granicy, a jednocześnie nie dopuści do sytuacji prób przywozu towarów niezgodnych z przepisami prawa. Funkcjonariusz celny zatem powinien być kojarzony coraz bardziej nie tylko z granicą państwa, ale przede wszystkim z kontrolą legalności obrotu towarowego na wewnętrznym obszarze Polski. Zadania służb celnych wzrastają. Dotychczasowe doświadczenia pozwalają optymistycznie rokować, iż ze zwiększonymi obowiązkami polskie Służby Celne również sobie doskonale poradzą.

**Jolanta Twardowska**
**Rzecznik Prasowy**
**IC w Gdyni**



# Rada Celna

W oparciu o art. 279 Ustawy z dnia 9 stycznia 1997 r. – Kodeks celny Minister Finansów wydał zarządzenie z dnia 9 września 2002 r. w sprawie powołania, zadań, trybu pracy oraz organizacji Rady Celnej.

Zgodnie z tym zarządzeniem do zadań Rady ma należeć:

1) wyrażanie opinii w sprawach celnych przedstawianych Radzie przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych,
2) opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących wymiany towarowej z zagranicą,
3) opiniowanie praktycznego funkcjonowania przepisów prawnych w zakresie wymiany towarowej z zagranicą,
4) występowanie do ministra właściwego do spraw finansów publicznych z propozycjami zmian do obowiązujących aktów prawnych dotyczących wymiany towarowej z zagranicą,
5) przedstawianie ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych opinii w innych sprawach celnych, w szczególności z punktu widzenia środowisk gospodarczych.

Pierwsze posiedzenie Rady Celnej odbyło się 30 września 2002 r. w Ministerstwie Finansów. Oprócz członków

Rady i stałych ekspertów Rady Celnej, uczestniczyli w nim Szef Służby Celnej, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów p. Tomasz Michalak oraz zastępca dyrektora Departamentu Ceł MF p. Jerzy Płusa.

Podczas pierwszej, organizacyjnej części I posiedzenia Rady, Szef Służby Celnej wręczył członkom Rady Celnej nominacje.

Rada ukonstytuowała się w następującym składzie:

**PRZEWODNICZĄCY RADY CELNEJ**
Prof. dr hab. Wiesław Czyżowicz

**CZŁONKOWIE RADY CELNEJ**
1. Prof. dr hab. Tomasz Bartoszewicz – b. Prezes GUC,
2. dr Mirosław F. Zieliński – były Prezes GUC,
3. Jan Brodziński – Prezes Polskiej Izby Cła, Logistyki i Spedycji,
4. Andrzej Rusak – właściciel agencji celnej,
5. Jan Buczek – Sekretarz Generalny Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych,
6. Andrzej Anklewicz – były Generalny Inspektor Celny,
7. Jacek Machocki – Prezes Stowarzyszenia Pro-Logistyka,
8. Andrzej Gołoś – były wiceprezes GUC,
9. Ireneusz Gontarek – Business Centre Club,
10. Stefan Kamiński – Krajowa Izba Gospodarcza,
11. dr Wojciech Januszko – Krajowa Izba Gospodarcza,



12. Zdzisław Chabowski – Polska Rada Biznesu,
13. Anna Maria Podniesińska – Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych,
14. Krzysztof Czajka – Izba Przemysłowo – Handlowa Inwestorów Zagranicznych,
15. Marek Adam Ozimkiewicz – Polska Unia Gospodarcza.

**STALI EKSPERCI RADY CELNEJ**
1. Mieczysław Nogaj – były Prezes GUC,
2. Tomasz Cecelski – były p.o. Prezesa GUC,
3. Janusz Kazimierz Ocipka – PKS Multi Spedytor,
4. Jerzy Zarzycki – były wiceprezes GUC.

**SEKRETARZ RADY**
Małgorzata Dziemianowska.

Na zakończenie części organizacyjnej Szef Służby Celnej wręczył byłym prezesom i wiceprezesom GUC, uczestniczącym w posiedzeniu, pamiątkowe plakietki: „W podziękowaniu za pracę w Głównym Urzędzie Ceł i wkład w rozwój polskiej Służby Celnej".

**Marcin Woźniczko**

*PS. Na posiedzeniu Rady w dniu 14.10.2002 r. jej wiceprzewodniczącymi zostali wybrani pp. Mirosław F. Zieliński i Stefan Kamiński.*

## Czy wiecie co pijecie? – alkohol z przemytu

W czwartek 19.09. br w Ministerstwie Finansów odbyła się pierwsza konferencja prasowa z cyklu „ Przemyt jest niezdrowy", tym razem poświęcona przemytowi alkoholu.

W konferencji wzięli udział Szef Służby Celnej p. Tomasz Michalak, dyrektor Centralnego Laboratorium Celnego p. Robert Ehrmann, Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Białymstoku p. Mariusz Kowalczuk, dr Ignacy Baumberg – Krajowy Koordynator ds. Ratownictwa Medycznego. Konferencję prowadził Rzecznik Prasowy Ministra Finansów p. Jarosław Skowroński.

Podczas konferencji poinformowano, że w 2002 r. celnicy zajęli przemycany, głównie przez wschodnią i południową granicę, alkohol o wartości ok. 27 mln złotych.

Alkohol przemycany jest w środkach transportu lub bezpośrednio przez podróżnych. Wydawałoby się, że większość alkoholu trafia do kraju w ciężarówkach, samochodach osobowych, barkami lub na statkach. Wg Szefa Służby Celnej, jednak najwięcej alkoholu przemycają do Polski indywidualni, pseudoturyści, tzw. „mrówki".

Pomysłowość przemytników jest przy tym nieograniczona. Spirytus „płynie" do kraju pod węglem na barkach i w wagonach, w specjalnie skonstruowanych skrytkach, w oponach i bakach paliwowych, a nawet w zbiornikach z fekaliami na statkach.

Bywa również ukryty w przyklejonych do ciała prezerwatywach. Jak stwierdził p. Mariusz Kowalczuk, koszt prezerwatywy jest dla przemytników zbyt duży, dlatego ostatnio spirytus przenoszony jest w zwykłych, plasti-

kowych woreczkach (ta wypowiedź, jako najatrakcyjniejsza ukazała się w wielu przekazach telewizyjnych).

A, że taki przemyt może być również niebezpieczny dla samych przemytników, pokazują znane celnikom przypadki, gdy przez nieuwagę, przemytnik oklejony woreczkami ze spirytusem po zapaleniu papierosa, zamieniał się nagle w żywą pochodnię.

Podczas konferencji dziennikarze mieli możliwość zapoznać się z jakością przemycanego, a następnie sprzedawanego na bazarach i targowiskach alkoholu. Jak poinformował dyr. Ehrmann z Laboratorium Celnego, większość przemycanego






alkoholu pochodzi z prymitywnych bimbrowni i „uszlachetniana" jest następnie różnymi, często szkodliwymi dla zdrowia dodatkami. Próbki skonfiskowanego alkoholu zawierały również trujące składniki chemiczne, takie jak benzen, naftalen, czy kwas octowy.

Przebadane w Laboratorium, a skonfiskowane np. na Stadionie Dziesięciolecia, butelki brandy i whisky z zagranicznymi etykietami, zawierały najczęściej rozcieńczony bimber barwiony karmelem lub stolarską bejcą. Oczywiście, alkohol ten nigdy nie trzyma odpowiednich „procentów". Pokazana podczas konferencji butelka, czeskiej whisky, zgodnie z etykietą powinna zawierać 40 % alkoholu, podczas gdy w laboratorium okazało się, że jest to 26 % wódka, farbowana palonym cukrem. (No cóż, mniej procentów, może to i zdrowiej).

Inny, fałszywy spirytus, stopił, na oczach zaskoczonych dziennikarzy, w ciągu kilku minut duży kawałek styropianu.

Celnicy kontrolujący tylko niewielki procent środków transportu, nie mówiąc już o indywidualnych osobach przekraczających granice, nie są w stanie zapobiec w całości przemytowi alkoholu.

Przemyt poza klasycznymi kontrolami zwalczany jest przez różne akcje prowadzone przez służby graniczne we współpracy z policją na drogach i targowiskach. Ale jak zauważył Szef Służby Celnej „na samym Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie, jest zwykle więcej handlujących niż wszystkich funkcjonariuszy celnych".

Opłacalność przemytu alkoholu powinna zmniejszyć się po obniżeniu podatku akcyzowego na alkohole, ale dopiero całkowite zniesienie akcyzy rozwiązałoby ten problem stwierdził p. Tomasz Michalak, który podsumowując konferencję podkreślił, że przemycany ***alkohol jest niezdrowy dla budżetu, gospodarki i ludzi, którzy go piją, a więc można powiedzieć, że szkodzi podwójnie.***



Na jednej z najbliższych konferencji prasowych w Ministerstwie Finansów ma być przedstawiony problem przemytu papierosów. Po tej, bardzo interesującej konferencji poświęconej przemytowi alkoholu, z niecierpliwością można oczekiwać kolejnej. Może wtedy dowiemy się co tak naprawdę palimy, z przyjemnością zaciągając się papieroskiem, kupionym za 3 złote paczka, np. na sławnym Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie?

**Marcin Woźniczko**

# Rocznica września

**Od wielu już lat, na wybrzeżu, funkcjonariusze celni uroczyście obchodzą rocznicę września 1939 r. Podobnie było i w tym roku. Uroczystości odbyły się w pomorskich miejscowościach – Kałdowo i Szymankowo.**







Kałdowo to, jak wiedzą praktycznie wszyscy funkcjonariusze celni, a już na pewno czytelnicy „Wiadomości Celnych" przedmieście Malborka, gdzie stoi ufundowany przez administrację celną, postawiony w 1969 roku staraniem Urzędu Celnego w Gdańsku, niewielki pomnik z pamiątkową tablicą poświęconą pomordowanym przedwojennym inspektorom celnym.

Aby zastraszyć polskich celników, 20 maja 1939 roku hitlerowscy bojówkarze napadli na polskiego inspektora celnego, następnie włamali się do pomieszczeń urzędu i zniszczyli samochód służbowy celników polskich, po czym budynek urzędu obrzucili kamieniami i ostrzelali z pistoletów.

Napastnicy nie osiągnęli swojego celu. Polscy celnicy zostali w Kałdowie aż do wybuchu II Wojny Światowej, jednak 1 września 1939 roku zostali aresztowani, a w kilka dni później większość z nich została rozstrzelana.

W tym roku uroczystości poświęcone poległym w 1939 r. celnikom odbyły się w Kałdowie i w Szymankowie. Z tym, że o ile uroczystości w Szymankowie organizowane były wspólnie przez celników i kolejarzy, to w Kałdowie była to uroczystość organizowana wyłącznie przez funkcjonariuszy celnych. (W latach poprzednich w Kałdowie jedynie składano wieńce, a uroczyste obchody upamiętniające wydarzenia sprzed ponad 50 lat odbywały się w Szymankowie ewentualnie w Tczewie). W tym roku, oprócz złożenia wieńców, pamięć poległych uczczono salwą honorową.

W obchodach rocznicy września 1939 r. z ramienia Służby Celnej wzięli udział: Szef Służby Celnej, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów p. Tomasz Michalak,







dyrektorzy i delegacje Izb Celnych z Olsztyna, Gdyni, Torunia i Szczecina, duchowieństwo, posłowie, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz mieszkańcy Malborka i Szymankowa.

Złożono wieńce przed pomnikiem poległych celników w Kałdowie, a następnie w Szymankowie, pod pomnikiem poległych celników i kolejarzy oraz tablicą pamiątkową na stacji kolejowej. W miejscowym kościele Biskup Diecezji Elbląskiej Andrzej Śliwiński odprawił mszę w intencji poległych, a wojskowa kompania reprezentacyjna Eskadry Lotniczej w Malborku, oddała salwę honorową.

Chciałbym przypomnieć (pisaliśmy o tym już w „Wiadomościach Celnych" w latach ubiegłych), że Szymankowo to niewielka miejscowość położona na szlaku kolejowym Malbork – Tczew. W 1939 r. w Szymankowie mieściła się polska placówka celna oraz polska administracja kolejowa. Jej przedstawiciele uniemożliwili wojskom niemieckim zajęcie strategicznych mostów na Wiśle, informując polskie wojsko stacjonujące w Tczewie o przejeździe pociągu pancernego, co umożliwiło wysadzenie mostów i doprowadziło do załamania hitlerowskiego ataku.

W odwecie, polscy urzędnicy celni i kolejowi zostali wymordowani przez bojówki niemieckie wkrótce po opanowaniu Szymankowa przez Niemców. Zamordowano wówczas 21 Polaków: celników i kolejarzy. Zginęli trzej inspektorzy celni: Gustaw Szarek, Władysław Kamiński i Ignacy Wasilewski oraz dwaj pracownicy ekspozytury celnej: Eugeniusz Jarszyński i Jan Michalak.

Uroczystości upamiętniające bohaterską postawę funkcjonariuszy celnych i kolejarzy zgromadziły w Szymankowie ponad 1000 osób. Uczestniczyły w nich poczty sztandarowe: Służby Celnej, poszczególnych dyrekcji kolei z całej Polski, kombatantów, Straży Granicznej, straży pożarnej i harcerzy. Uroczystość zgromadziła wielu mieszkańców oraz młodzież z okolicznych szkół.

**Marcin Woźniczko**

*PS. Przy okazji w imieniu wszystkich funkcjonariuszy celnych biorących udział w obchodach wrześniowej rocznicy w Szymankowie i Kałdowie, chciałbym podziękować p. Romualdowi Adamowiczowi, naczelnikowi Urzędu Celnego w Elblągu. Bez Niego i jego współpracowników, nigdy nie udało by się tak dobrze zorganizować tych uroczystości.*

## 50-LECIE WCO



W dniu 28.06.2002 r. w Brukseli odbyły się uroczystości związane z obchodami 50-lecia istnienia Światowej Organizacji Ceł. Podczas tych uroczystości uhonorowano – w obecności szefów administracji celnych zrzeszonych w WCO – osobiście przez p. Michela Danet, Sekretarza Generalnego Światowej Organizacji Ceł, najlepszych sportowców administracji celnych państw członkowskich European Customs Sports Association (ECSA). Polską administrację celną w tym doborowym towarzystwie reprezentowała nasza urocza i utalentowana koleżanka, Dorota Sobejko-Smuczek z Izby Celnej w Przemyślu.

**Botond Hejj**

## NIJMEGEN 2002




W dniach 16–20 lipca 2002 r. w holenderskiej miejscowości Nijmegen odbył się „Marsz Gwiaździsty". Marsz ten polegał na przejściu dystansu 50 km dziennie przez kolejne 4 dni, w tempie około 7 km/h. Naszą, reprezentację tworzyli: Dorota Sobejko z IC Przemyśl, Arkadiusz Tomczyk z IC Rzepin, Mirosław Wiącek oraz Jarosław Salachna z IC Cieszyn.

Reprezentacja polskiej Służby Celnej brała udział w tego typu imprezie po raz pierwszy i była grupą, pionierską, jeżeli chodzi o udział w imprezie organizowanej przez kraje Unii Europejskiej. Organizatorzy zaprosili reprezentacje Urzędów Celnych wszystkich krajów europejskich oraz zawodników z Curaçao i Aruby. Reprezentacje zostały podzielone na zespoły. I tak nasza reprezentacja męska została przydzielona do reprezentacji gospodarzy imprezy Holandii. Nasza koleżanka Dorota tworzyła zespół z reprezentantami Holandii oraz Czech, a jej dystans dzienny to 40 km. Inne zespoły tworzyły m.in. reprezentacje Włoch, Luksemburga i Francji.

Pierwszy dzień marszu rozpoczął się bardzo wcześnie, bo pobudką, o godz. 3.00 rano, o godz. 3.30 śniadanie, 4.10 wyjazd na trasę marszu i o 4.30 rozpoczął się marsz. Wszyscy ruszyli z wielką, ochotą, i werwą, po przejściu 17 km była pierwsza przerwa, gdzie uzupełnione zostały zapasy kalorii oraz płynów, aby zapobiec odwodnieniu organizmu. Następny postój to 32 km, tam zaczęli wszyscy odczuwać pierwsze oznaki zmęczenia i pierwsze bóle nóg. Ostatnia przerwa to 42 km, tam przyszedł pierwszy kryzys na naszego zawodnika Jarosława Salachnę, marsz okazał na tyle wyczerpujący, że organizm odmówił

posłuszeństwa. Po udzieleniu pierwszej pomocy i uzupełnieniu organizmu w potrzebne kalorie nasz zawodnik ruszył w dalszą drogę. Ogromnie szczęśliwi i potwornie zmęczeni minęli metę około godziny 16.00.

Do drugiego dnia marszu nasz zespół wyruszył z pierwszymi odciskami na stopach oraz lekkim bólem nóg. W trakcie marszu okazało się, że z pokonywaniem kolejnych kilometrów bóle i odciski stawały się coraz większe. Zawodnicy holenderscy nadawali duże tempo marszu, aby na wyznaczonych punktach kontrolnych być w odpowiednim czasie. Nasi zawodnicy nie ustępowali ani na krok, jednakże musieli walczyć ze swoim bólem. Na 98 km obdarte do krwi stopy naszego zawodnika Mirosława Wiącka pomimo jego ogromnych chęci odmówiły posłuszeństwa. Po konsultacji medycznej z wielkim bólem i żalem musiał zrezygnować z dalszego kontynuowania marszu. Jednak nie był to koniec pecha w naszej ekipie, pozostali dwaj zawodnicy również zmagając się z bólem dotarli do mety, ale jednemu z nich Arkadiuszowi Tomczykowi odnowiła się kontuzja kolana i po konsultacji z lekarzem zawodów musiał zrezygnować z dalszego kontynuowania marszu, co uczynił z wielką niechęcią.

Do trzeciego dnia zawodów przystąpili tylko dwaj nasi reprezentanci: Dorota Sobejko, która dzielnie walczyła z pokonywanymi kilometrami, własnym bólem oraz zawodniczką z Czech i Jarosław Salachna, który poprzedniego dnia ledwo ukończył etap. Jednakże trzeci dzień imprezy okazał się przełomowy. Nasz zawodnik wyszedł z założenia, że skoro ma bóle idąc jako ogon grupy to nie ma znaczenia, czy będzie szedł z tyłu czy z przodu bo ból i tak nie będzie ustawał. Podciągnął do prowadzącego w grupie Holendra i jako pierwszy wraz z nim zaliczał poszczególne etapy 3 dnia marszu. Potwornie zmęczony, ale i ogromnie szczęśliwy ukończył 3 dzień imprezy. Jednak szczęście nie trwało długo, wieczorem okazało się, że opuchnięte i zdarte nogi Jarka nie nadają się do kontynuowania marszu. Nasz zawodnik nie poddał się, zaparł się i postanowił ukończyć maraton.

Czwarty dzień maratonu to była dla naszych zawodników przysłowiowa „droga przez mękę". Piekące rany oraz opuchnięte nogi raz po raz odmawiały posłuszeństwa. Tempo ostatniego dnia było bardzo duże ze względu na skrócony limit czasowy, przerwy na posiłki były krótsze i na dalszych kilometrach niż w dniach poprzednich. Nasz zawodnik obrał taktykę z dnia poprzedniego pomimo bólu „złapać się" pierwszego Holendra. Taktyka ta zdawała egzamin do ostatniego postoju na 43 km, tam lekarze oraz masażyści po zbadaniu podjęli decyzję o przerwaniu marszu. Jednak nasz zawodnik uniósł się honorem i nie poddał się. Stwierdził, że reprezentuje swój kraj i musi ukończyć marsz, nie chciał bowiem dopuścić aby nikt z naszych reprezentantów nie doszedł do mety. Ekipa medyczna oraz zawodnicy nie dawali mu żadnych szans. Jakież było ich zdziwienie gdy zobaczyli dumnego Jarka na mecie. W tym czasie idąca w innej grupie Dorota Sobejko walczyła z własną słabością i niesamowicie wytrzymałą reprezentantką Czech. Jak się na końcu okazało walka ta skończyła się jej ogromnym sukcesem.



*Uczestnicy biegu.*

Podsumowując występ naszych zawodników, pomimo ukończenia zawodów tylko przez dwójkę naszych reprezentantów należy uznać nasz udział za udany, choćby z tego powodu, że niektórzy zawodnicy gospodarzy próbowali przejść ten marsz jeden, dwa razy i udawało im się to dopiero za trzecim razem pomimo wcześniejszych przygotowań. Zawodnicy holenderscy mieli swojego trenera i własny system przygotowań do tego typu imprezy. Mieli doskonały sprzęt oraz wiedzieli jak się odpowiednio odżywiać, co miało ogromny wpływ na osiągane wyniki. Prestiż tego marszu jest ogromny, a ukończenie go każdy z Holendrów uważa za punkt honoru. O wielkim znaczeniu i prestiżu tego marszu świadczą również tłumy ludzi na ulicach miast, które towarzyszyły zawodnikom podczas zawodów oraz co chyba najważniejsze na mecie uczestników witała rodzina królewska oraz członkowie parlamentu holenderskiego.

Zawodnicy, którzy ukończyli marsz otrzymali z rąk Prezesa Holenderskiego Cła pamiątkowe medale. Dodatkowo nasi zawodnicy Dorota Sobejko i Jarosław Salachna otrzymali wyróżnienia w postaci złotych medali za doskonała postawę w trakcie marszu. Cała ekipa, czyli Dorota Sobejko, Mirosław Wiącek, Arkadiusz Tomczyk, Jarosław Salachna została zaproszona na następny rok. Zawodnicy, którym nie udało się ukończyć imprezy pałają ogromna chęcią rewanżu i chcą udowodnić, że to tylko kontuzje uniemożliwiły im osiągnięcie mety.

**„Latający Holender"**

## Euroregion Beskidy



W dniach 3-4 września w ramach programu Euroregion Beskidy odbyło się doroczne spotkanie polskich, czeskich i słowackich granicznych służb celnych poświęcone współdziałaniu w zakresie zwalczania przestępstw celnych. Co roku gospodarzem i organizatorem spotkania jest inny spośród trzech współpracujących stale ze sobą urzędów celnych: w Cieszynie, Ostrawie i Żylinie. Tym razem ten zaszczytny obowiązek przypadł Izbie Celnej w Cieszynie. Spotkanie, na którego miejsce wybrano malowniczą scenerię Ustronia, uświetnili swoją obecnością szefowie administracji celnych Polski, Czech i Słowacji: Tomasz Michalak – Szef Służby Celnej Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Zdenek Richtr – Dyrektor Generalny Dyrektoriatu Celnego Republiki Czeskiej, Milan Jasenovec – Dyrektor Generalny Dyrektoriatu Celnego Republiki Słowacji oraz attaché celni ambasad RP w Anglii, Francji i w Niemczech.



*Dyrektor IC w Cieszynie wita gości. Obok – Tomasz Michalak i Zdenek Richtr – szef słowackiej administracji celnej.*

Zapoczątkowana kilka lat temu współpraca polegająca na wymianie informacji i doświadczeń, przyczyniła się do wykrycia wielu przestępstw godzących w interesy Skarbu Państwa, a w wielu przypadkach zapobiegła ich popełnieniu. Skuteczna walka ze współczesnym przemytnikiem; doskonale zorganizowanym i dysponującym nowoczesnym sprzętem, nie jest możliwa bez współdziałania służb celnych i ich wzajemnej pomocy. Międzynarodowe powiązania sprawców przestępstw wymagają szeroko zakrojonych działań operacyjnych prowadzonych również w kraju zagranicznego kontrahenta. W ten sposób, w sytuacji, gdy zachodzi podejrzenie popełnienia oszustwa celnego, weryfikowane są świadectwa pochodzenia towaru, ustalana faktyczna cena transakcyjna towaru, ujawniane dodatkowe koszty ponoszone przez importera, które ten usiłuje ukryć przed organami celnymi, aby uniknąć zapłaty cła. W przypadkach wymagających podjęcia natychmiastowych działań, np. wskazanie siedziby importera, eksportera oraz stopnia jego wiarygodności, przeprowadza się odpowiednie czynności sprawdzające. Tylko wszechstronne wyjaśnienie okoliczności popełnienia przestępstwa i zgromadzenie wszystkich niezbędnych dowodów sprawy daje pewność, że sprawca nie pozostanie bezkarny.

W minionym roku ostrawski urząd celny zwracał się o pomoc do cieszyńskich służb operacyjnych aż 58 razy, a żyliński – 4 razy. Zaś urzędy podległe cieszyńskiej Izbie Celnej prosiły o wsparcie swych działań w 7 przypadkach.

Współpraca polskich, słowackich i czeskich służb celnych owocuje wymiernymi dla budżetów naszych państw korzyściami. Dzięki czynnościom rozpoznawczym naszych zagranicznych kolegów, zebranych przez nich dowodom oraz pomocy prawnej wszczęto postępowanie celne przeciwko czterem nieuczciwym importerom, którzy usiłowali oszukać skarb państwa na łączną kwotę 7.770.000 zł.

Na podstawie informacji uzyskanych od czeskich służb operacyjnych ustalono, iż w okresie 1999-2000 r. przez przejście graniczne w Cieszynie-Boguszowicach wprowadzono nielegalnie 54 transporty odzieży tureckiej. W ten sposób skarb państwa narażony został na uszczuplenie należności celnych i podatkowych w kwocie przekraczającej milion zł. W postępowaniu administracyjnym wydano w tej sprawie odpowiednie decyzje wymiarowe, a wobec organizatora przestępczego procederu prokurator wniósł akt oskarżenia.

W programie tegorocznego spotkania znalazła się prezentacja osiągnięć polskiej administracji celnej w zwalczaniu przemytu wyrobów tytoniowych i piractwa fonograficznego. Uczestnicy spotkania wymieniali się także doświadczeniami z zakresu wywiadu celnego i analizy ryzyka. Najbardziej zaangażowani we współpracy z cieszyńską Izbą Celną funkcjonariusze czeskiego i słowackiego cła otrzymali honorowe nagrody z rąk Szefa Służby Celnej Pana Tomasza Michalaka.

**Elżbieta Gowin**
**Rzecznik Prasowy**
**IC Cieszyn**

# KONFERENCJA W ONZ

W dniach 30.07–01.08.2002 r., w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, odbyła się Międzynarodowa Konferencja o Nielegalnym Handlu Tytoniem, podczas której miałem zaszczyt reprezentować polską administrację celną. Zasadniczymi celami konferencji było:

- umożliwienie funkcjonariuszom publicznym (z doświadczeniem w dziedzinie podatków, prewencji i cła) zidentyfikowania oraz zarekomendowania funkcjonujących wskaźników lub tak zwanych „najlepszych praktyk" w zwalczaniu nielegalnego handlu tytoniem na poziomach krajowym, regionalnym i ogólnoświatowym;
- zainicjowanie i doskonalenie partnerstwa i koalicji na rzecz ułatwienia wymiany informacji i międzynarodowej współpracy przy realizowaniu dochodów państwa, a także dla celów przestrzegania prawa;
- poinformowanie Międzyrządowej Platformy Negocjacyjnej (INB) Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia w Sprawie Ograniczenia Produkcji i Konsumpcji Tytoniu oraz innych zainteresowanych stron o zagadnieniach dotyczących nielegalnego handlu tytoniem.

Rankiem pierwszego dnia odbyła się ceremonia otwarcia oraz wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia, podczas których nie zapomniano o ofiarach i bohaterach wydarzeń 11 września 2001 r. Podczas pierwszej sesji odbyły się trzy dyskusje panelowe, które miały wprowadzić w specyfikę Konferencji:

- Licencjonowanie i dokumentowanie;
- Oznaczanie – Tropienie i Śledzenie – Kontrola graniczna – Podróbki i kontrabanda;
- Wymiana informacji – Wzajemna pomoc – Współpraca międzynarodowa.

Drugiego dnia, podczas sesji porannej i popołudniowej, delegaci uczestniczyli w pracach w trzech grupach roboczych, które zajmowały się tematyką poruszoną w dyskusjach panelowych.

Trzeciego dnia sporządzono i skorygowano raporty grup roboczych, a podczas sesji popołudniowej odczytany został raport końcowy i odbyła się dyskusja podsumowująca Konferencję.

W związku z charakterem mojej pracy uczestniczyłem w pracach Grupy Roboczej II, zajmującej się oznaczaniem (etykietowaniem), tropieniem i śledzeniem, kontrolą graniczną oraz podróbkami i kontrabandą tytoniu i jego wyrobów.

Grupa ta zasygnalizowała , że:

- międzynarodowa reakcja uzależniona jest w dużej mierze od siły wewnętrznej reakcji każdego kraju;
- różnorodność praktyk odzwierciedla różnorodność warunków z jakimi poszczególne państwa mają do czynienia – w związku z tym nie ma jednego rozwiązania tego problemu, efektywnego dla wszystkich;



*Reprezentant Służby Celnej RP na tle wejścia do budynku ONZ.*

- istotne jest polepszenie komunikacji pomiędzy różnymi organizacjami rządowymi i ministerstwami, a także organizacjami międzyrządowymi.

Dyskusję podsumowano w siedmiu punktach:

- Dobrym elementem presji na dystrybucję kontrabandy jest właściwe oznaczanie wyrobów tytoniowych – umożliwia to identyfikację producenta, kraju pochodzenia / przeznaczenia, a także pomaga określić prawny status towaru (np.: potwierdza uiszczenie lub zwolnienie z podatków).
- Nieodzownym elementem kontroli ruchu tytoniu i jego produktów jest odpowiednie monitorowanie i dokumentowanie tych towarów.
- Zwiększenie efektywności w zakresie kontroli rynku tytoniowego będzie wymagać w niektórych krajach pomocy międzynarodowej podczas wprowadzenia rozwiązań skierowanych przeciwko nielegalnemu handlowi.
- Monitorowanie i szacowanie spożycia tytoniu jest ważne dla określenia wielkości, natury i zakresu nielegalnego rynku tytoniowego.
- Zasadniczym elementem efektywnej kontroli nielegalnego handlu tytoniem jest współpraca.
- Wyeliminowanie nielegalnego handlu tytoniem wymaga silnych wewnątrzkrajowych regulacji prawnych i odpowiedniej polityki (wprowadzenie odpowiednich sank-cji i kar).
- Istotnym elementem jest rozróżnienie towarów przemycanych i podrabianych, gdyż jeden produkt jest legalny (tylko podatki nie zostały uiszczone), drugi jest całkowicie nieprawdziwy.

Raporty grup roboczych I i II podkreślały wagę przedyskutowanych problemów:

1. Grupa Robocza I – *Licencjonowanie i dokumentowanie.* Delegaci zgodzili się, iż licencjonowanie i do-

kumentowanie są ważnymi narzędziami w walce z nielegalnym handlem tytoniem. I tak:

- wszystkie osoby zaangażowane w uprawę, przetwórstwo, import, eksport, hurt, magazynowanie oraz transport, w celu rozwiązania problemu nielegalnego handlu tytoniem i jego produktami, mogą być licencjonowane na poziomie krajowym lub niższym;
- wymogi licencyjne mogą zawierać warunki zastawów, rekord prowadzonej działalności gospodarczej oraz inne wskaźniki, które mogą zapewnić pobór opłat a także sprzedaż i dystrybucję tytoniu legalnymi kanałami handlowymi;

2. Grupa Robocza III – *Wymiany informacji – Wzajemnej pomocy – Współpracy międzynarodowej*. Delegaci zgodzili się, iż wyeliminowanie nielegalnego międzynarodowego handlu produktami tytoniowymi wymaga wzajemnej pomocy i współpracy w dziedzinie wymiany informacji dotyczących importu i eksportu tych towarów. Ważniejsze spostrzeżenia grupy:

- zacieśnianie współpracy WHO i WCO;
- prowadzenie okresowych konferencji międzyrządowych;
- utworzenie bazy danych o wszystkich porozumieniach dotyczących wymiany informacji i poszczególnych krajowych punktach kontaktowych;
- porozumienia dotyczące wymiany informacji powinny być zgodne z prawem;
  - informacje powinny zawierać między innymi (lecz nie mogą się tylko do nich sprowadzać): wartość towarów, ilość i nazwę producenta;
  - wymiana informacji powinna być dostępna w czasie rzeczywistym.
- porozumienia: WTO dotyczące reguł pochodzenia towarów, porozumienia WCO, Konwencja Narodów Zjednoczonych o Zwalczaniu Nielegalnego Obrotu Środkami Odurzającymi i Substancjami Psychotropowymi, Konwencja Rotterdamska (przemieszczanie materiałów niebezpiecznych), Konwencja z Nairobi (pomoc w sprawach celnych) mogą służyć jako modele specyficznych rozwiązań;
- wymiana informacji powinna mieć charakter ekspansywny i obejmować wszystkie agendy rządowe – nie tylko cło i szeroko pojętą prewencję – także rolnictwo, zdrowie, finanse, podatki, itp.;
- powinien zostać zapewniony poufny charakter otrzymywanych wiadomości oraz prawo każdego państwa do odmowy dostarczenia danych w wypadku, gdy ich odbiorca uchybił w przeszłości zasadom poufności;
- należy rozważyć udostępnienie informacji na temat importu i eksportu we wspólnej bazie danych z dostępem elektronicznym pomimo tego, że koszty administrowania i obciążeń związanych z jej budową i obsługą mogą być wysokie.

Analizując osiągnięcia Polski na forum walki z przemytem tytoniu i wyrobów tytoniowych można pokusić się o stwierdzenie, iż problem jest u nas w centrum uwagi. Dodatkowo rozważyć można jedynie:

**zacieśnienie współpracy w ramach Światowej Organizacji Ceł (WCO).** Organizacja ta od dłuższego czasu uważa za priorytet zwalczanie przemytu papierosów, w związku z tym dysponuje już poważnymi podwalinami pod globalny system kontroli ruchu tego towaru (min. Baza danych Customs Enforcement Network, czy biura Regionalnych Oficerów Łącznikowych RILO i NCP);

**niszczenie kontrabandy i wyrobów podrabianych.** Jak do tej pory nie mamy odpowiednich rozwiązań dotyczących fizycznego niszczenia takich wyrobów. Rozwiązaniami takimi dysponuje większość państw UE, a z kandydujących – Litwa.

**dla efektywniejszego zwalczania kontrabandy tytoniowej niezbędne jest oszacowanie rzeczywistych progów konsumpcji i popytu na wyroby tytoniowe w Polsce.**

**Mariusz Kowalczuk**
**Rzecznik Prasowy**
**IC Białystok**

## UMOWA MIĘDZY RZĄDEM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ A RZĄDEM RERPUBLIKI MOŁDOWY O WSPÓŁPRACY I WZAJEMNEJ POMOCY W SPRAWACH CELNYCH (18 WRZEŚNIA 2002 R.)

W dniu 18 września 2002 roku przybyła do Warszawy delegacja rządowa, w której składzie znajdował się m.in. Dyrektor Generalny Departamentu Celnego Republiki Mołdowy – Nicolae Vilcu.

Jednym z ważniejszych punktów programu wizyty było podpisanie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Mołdowy o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych. W imieniu Rządu Republiki Mołdowy umowę podpisał Dyrektor Generalny Departamentu Celnego Republiki Mołdowy Nicolae Vilcu, natomiast ze Strony polskiej, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, umowę podpisał Szef Służby Celnej – Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Finansów – Tomasz Michalak. Uroczystość podpisania Umowy odbyła się w dniu 18 września 2002 roku.

Celem podpisanej Umowy jest stworzenie podstawy prawnej, która regulować będzie współpracę i pomoc między administracjami celnymi. Umowa służyć będzie przeciwdziałaniu i zwalczaniu czynów naruszających przepisy regulujące obrót towarowy z zagranicą. W praktyce tego obrotu występują bowiem takie zjawiska patologiczne jak, m. in. zaniżanie wartości celnej, przedstawianie nieprawdziwych dokumentów, przemyt, w tym również środków odurzających i substancji psychotropowych. Sytuacja taka wymaga niejednokrotnie szybkiej i bezpośredniej współpracy służb celnych, czy też zgromadzenia środków dowodowych, możliwych do uzyskania na terytorium drugiego Państwa.

Praktyczna realizacja postanowień Umowy to w szczególności współpraca i wzajemna pomoc służb celnych polegająca na:

- rozwijaniu efektywnej, bezpośredniej współpracy w zakresie ochrony interesów ekonomicznych, handlowych, finansowych oraz społecznych Państwa,
- wymianie informacji o wykrytych i planowanych działaniach naruszających przepisy celne,
- udzielaniu wzajemnej pomocy w zakresie zwalczania naruszeń przepisów celnych,
- wymianie informacji dotyczących zmian w przepisach celnych,
- prowadzeniu postępowań wyjaśniających dotyczących działań, które są lub mogą być sprzeczne z przepisami celnymi,
- wymianie doświadczeń zawodowych, wymianie ekspertów w sprawach celnych.

Organy celne będą współpracować również w dziedzinie zwalczania nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi.

Umowa jest aktem prawnym, stanowiącym podstawę do efektywnego współdziałania służb celnych obu Państw. Jest to szczególnie ważne wobec wzrastających zagrożeń związanych z przepływem towarów i podróżnych. Pozwoli m. in. na skuteczniejszą walkę z problemem nielegalnego przewozu substancji psychotropowych i środków odurzających, z jakim spotykają się mołdawscy i polscy funkcjonariusze celni, w zwalczaniu którego szczególnie istotna jest efektywna współpraca międzynarodowa. Dodatkowej wagi problemowi nadaje fakt, iż przez Mołdowę przebiega szlak przemytu narkotyków z Azji do Europy Zachodniej.

Zawarcie ze stroną mołdawską Umowy o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych jest zgodne z praktyką stosowaną wobec innych państw. Podobne umowy zostały zawarte z kilkudziesięcioma państwami. Spotkanie szefów obu administracji celnych było okazją do przedyskutowania problemów bieżących kontaktów pomiędzy służbami. Pozytywnie oceniono współpracę dwustronną polskich i mołdawskich służb celnych, zwłaszcza w ramach WCO/RILO, przyznając jednocześnie, że jej dalszy rozwój jest wskazany.

**Agnieszka Witkowska**
**DC MF**

# **NASZE** DOŚWIADCZENIA

## Szkolenie w służbie celnej

Pomimo zmian strukturalnych w administracji celnej Departament Organizacji Służby Celnej nie mógł dotychczas wprowadzić nowych regulacji szkolenia w Służbie Celnej. Spowodowane to zostało delegowaniem przez Komisję Europejską długoterminowego eksperta do wypracowania Ogólnej Strategii Szkoleniowej dla Polskiej Służby Celnej na lata 2003-2006.

Ekspert długoterminowy Pan Peter Rownejko (z niemieckiej administracji celnej) będzie pracować z nami od 23 września br. przez kolejne 15 miesięcy. Departament Organizacji Służby Celnej opracował projekt nowego systemu szkolenia oraz nowe propozycje rozwiązań legislacyjnych, jednakże projekty te czekają do przyjazdu eksperta.

Ponieważ w ramach misji ww. eksperta dokonana zostanie ocena istniejącej strategii szkoleń, analiza struktury administracyjnej i organizacyjnej komórek szkoleniowych oraz przedstawiona Ogólna Strategia Szkoleniowa na lata jak wyżej, Dyrektorzy Izb poproszeni zostali o stosowanie w odniesieniu do szkolenia zapisów sformułowanych we wcześniejszych decyzjach regulujących działalność szkoleniową. Jest to konieczne w obecnej sytuacji.

Szkolenie funkcjonariuszy celnych zarządzane jest nadal centralnie przez Departament Organizacji Służby Celnej (odpowiednie zapisy zawiera regulamin organizacyjny Wydziału Szkolenia Służby Celnej Departamentu Organizacji Służby Celnej).

Jest szczególnie ważne, aby w momencie starań o nasze dostosowanie do struktur europejskich

administracji celnych szkolenie funkcjonariuszy celnych odbywało się na jednakowym wysokim poziomie.

Dlatego też w ramach programu Phare 99 wykształciliśmy przy pomocy ekspertów z niemieckiej administracji celnej grupę wykładowców z najważniejszych dla naszego dostosowania tematów, takich jak: własność intelektualna, wartość celna, zwalczanie przemytu narkotyków i prekursorów, CITES, taryfikacja celna, towary podwójnego zastosowania, powtórna kontrola celna.

Ekspertów niemieckich, którzy prowadzili tak szkolenia dydaktyczne jak i merytoryczne, zaskoczyło bardzo duże zaangażowanie jak i prezentowana wiedza zawodowa naszych wykładowców. Eksperci podkreślali, że nasi funkcjonariusze wiedzą swoją bardzo często wprawiali ich w duże zakłopotanie. Natomiast nasi wykładowcy z dużym zadowoleniem i satysfakcją kończyli szkolenie, bo jak mówili, wiedza dydaktyczna i merytoryczna jaką otrzymali pozwoli im pewnie i bez stresu prowadzić zajęcia na naszych szkoleniach. I tak, każdy z wykładowców przeprowadził cykl szkoleń w swoim urzędzie celnym, a od sierpnia br. prowadzą szkolenia w oparciu o moduły szkoleniowe wspólnie wypracowane na poziomie centralnym w ośrodkach szkoleniowych.

Praca ich jest oceniana i muszę stwierdzić z dużą satysfakcją, że wyniki tej oceny są bardzo pozytywne. Jesteśmy zatem spokojni o realizację celu strategicznego związanego z realizacją działania 3.1.2. „Strategii działania polskiej administracji celnej 2004+". W krótkim bowiem czasie (dwa i pół roku) mamy przeszkolić 10000 funkcjonariuszy celnych na szkoleniach merytorycznych. Dzięki tym wszystkim wykładowcom na pewno zadanie to zostanie zrealizowane. Barierę może stanowić jedynie brak środków finansowych.

Służba Celna jak wszyscy wiemy jest specyficzną organizacją. Ciągła już od wielu lat zmiana przepisów, jak również nowe zadania i uprawnienia służb celnych powodują, że praca nasza wymaga bardzo dobrej i szerokiej wiedzy merytorycznej. A odpowiednie przygotowanie merytoryczne opiera się na bardzo dużych nakładach finansowych. Podkreślam – bardzo, bardzo dużych nakładach finansowych. Dlatego też od kilku lat przyjmowane są do służby celnej osoby po studiach wyższych, by w służbie można było doskonalić ich wiedzę zawodową, ściśle merytoryczną. Od nabytej bowiem wiedzy i umiejętności na szkoleniach merytorycznych zależy w bardzo dużej mierze podejmowanie przez nich właściwych decyzji służbowych.

W Służbie Celnej rozwój kariery zawodowej nie jest możliwy bez tej wiedzy i umiejętności.

Mamy jednak nadzieję, że najbliższy czas przyniesie nam możliwość szerszego doskonalenia naszych umiejętności. Stabilność przepisów, odpowiednie do prowadzenia właściwego zarządzania (tak kadrami jak i szkoleniami) narzędzia, odpowiednie środki finansowe, pozwolą na organizację szkoleń twardych jak i miękkich.

> Jest szczególnie ważne, aby w momencie starań o nasze dostosowanie do struktur europejskich administracji celnych szkolenie funkcjonariuszy celnych odbywało się na jednakowym wysokim poziomie.

Pierwszą jaskółką tego będzie system CORINTIA, realizowany obecnie w Służbie Celnej. System ten będzie zawierał moduł do szkoleń z wykorzystaniem nośników elektronicznych tzw. e-Learning. Dzięki tym szkoleniom będziemy mogli w sposób efektywny kształcić wiele osób, w tym także na odległość, zachowując wysoką wartość merytoryczną szkoleń.

Mamy też nadzieję, że prace nad systemem HERMES będą wznowione i skutecznie będzie można przejść od typowego administrowania naszą organizacją do zarządzania przy pomocy środków nowoczesnego wsparcia informatycznego. A system ten jest do tej potrzeby (jak słońce w dzień) niezbędny.

Powróćmy jednak do dnia dzisiejszego.

W związku z planowanym przejęciem od 1.01.2003 roku przez administrację celną nowych obowiązków nastąpi w najbliższym czasie intensyfikacja szkoleń z zakresu:

- podatku akcyzowego,
- działań operacyjno-rozpoznawczych.

Prowadzone będzie również intensywne szkolenie z zakresu audytu wewnętrznego. Pierwsze szkolenie z tego zakresu (ze szwedzkim ekspertem) odbyło się już we wrześniu br. Jednocześnie tematykę tę zawiera podprojekt nr 6 Programu Phare 2001.

Program ten przewiduje wizyty studyjne funkcjonariuszy celnych w Wielkiej Brytanii i warsztaty szkoleniowe w kraju.

W ramach Programu Phare 2001 Polska Służba Celna otrzyma również wsparcie w przygotowaniu i drukowaniu kompletnych i aktualnych zestawów podręczników i instrukcji przepisów celnych.

Zapewne wiele osób zastanawia się, dlaczego nie organizujemy szkoleń dla psów i ich przewodników. Cierpliwości. Doskonale wiemy, że psy muszą być poddane szkoleniu w odpowiednim wieku. Obiekt w Kamionie, którym zarządza Dyrektor Izby Celnej Port Lotniczy będzie nadal wykorzystywany do prowadzenia szkoleń psów służbowych i przewodników psów. Niezbędne są jednak uregulowania statusu prawnego tej placówki. Sądzimy, że wkrótce to nastąpi i rozpoczniemy szkolenia. Przerwa w tej działalności pozwoliła na opracowanie innych niż dotychczas (narkotyki) programów szkolenia psów. W planach są szkolenia psów do wykrywania tytoniu i alkoholu.

Przez kolejne miesiące naszą całą grupę szkoleniowców czeka bardzo dużo pracy. Od jej wyników zależeć będzie kierunek szkolenia funkcjonariuszy celnych. Mamy nadzieję na dobry, przejrzysty i przyjazny dla wszystkich funkcjonariuszy celnych system szkolenia i dostosowany do innych systemów funkcjonujących w Unii Europejskiej.

**Krystyna Drezińska**
**Naczelnik Wydziału Szkolenia**
**Służby Celnej**

# OCENY OKRESOWE TUŻ, TUŻ...

Ubiegły rok przyniósł nam wszystkim wiele niespodzianek, jedną z nich było wprowadzenie w administracji celnej ocen okresowych. Ocena pracy funkcjonariuszy celnych pozwolić miała na ocenę bieżącego poziomu pracy, jej jakości, stopnia wywiązywania się funkcjonariuszy z powierzonych im obowiązków, umożliwić ocenę potencjalnych umiejętności i możliwości funkcjonariusza.

Właściwie przygotowany, uwzględniający specyfikę organizacji, system oceny pracy przynosić powinien wymierne efekty w postaci:

- zwiększenia efektywności zarządzania organizacją,
- określenia dotychczasowego i pożądanego poziomu wydajności pracy,
- dostarczenia informacji koniecznych do planowania i prowadzenia prawidłowej polityki personalnej,
- stworzenia racjonalnego systemu wynagrodzeń,
- określenia słabych i silnych stron pracowników oraz potrzeb szkoleniowych,
- oceny i selekcji osób przeznaczonych do awansu,
- właściwie skonstruowanego systemu motywacji pracowniczej,
- planowania karier zawodowych pracowników.

Każdemu systemowi ocen okresowych przyświecać powinny dwa podstawowe założenia:

- oceniamy przeszłość, aby wyciągnąć wnioski na przyszłość oraz
- ocenie podlega jakość pracy danej osoby (ocena ad rem), a nie sama osoba (ad personam).

Zanim więc „na dobre" ruszy następna tura ocen okresowych, pokuszę się o dokonanie oceny tych – już przeprowadzonych.

## Metodologia badań

Przedmiotem poniższych rozważań będzie analiza systemu ocen okresowych funkcjonariuszy celnych pod kątem jego przydatności w kształtowaniu kompetencji na stanowisku pracy w administracji celnej. Ich celem będzie sformułowanie wniosków dotyczących możliwości kształtowania kompetencji na stanowisku pracy poprzez efektywny system ocen okresowych.

Realizacji tak zdefiniowanego celu pracy posłużą badania przeprowadzone wśród funkcjonariuszy celnych Urzędu Celnego w Gdyni.

Spośród wielu dostępnych metod pozwalających na osiągnięcie założonego celu badań, zastosowano metodę losowego doboru próby w ramach dwóch warstw badanej zbiorowości: funkcjonariuszy zatrudnionych w komórkach wewnętrznych oraz funkcjonariuszy komórek zewnętrznych Urzędu Celnego w Gdyni. Respondenci zdefiniowani zostali w kategoriach: wykształcenia, płci oraz stażu pracy w organizacji.

Z uwagi na złożoność problemu zastosowano kwestionariusz z dwoma rodzajami pytań: alternatywnego wyboru oraz otwartymi.

Na podstawie celu badań oraz dobranej metody badawczej sformułowano następujące pytania badawcze:

1. Czy funkcjonariusze Urzędu Celnego w Gdyni postrzegają nowo wprowadzony system ocen okresowych jako obiektywny instrument oceny ich pracy?
2. Czy funkcjonariusze Urzędu Celnego w Gdyni mają świadomość, w jaki sposób opis stanowiska pracy mógłby zobiektywizować system ocen okresowych?
3. W jaki sposób funkcjonariusze Urzędu Celnego w Gdyni chcieliby kształtować ścieżkę swojej kariery zawodowej?

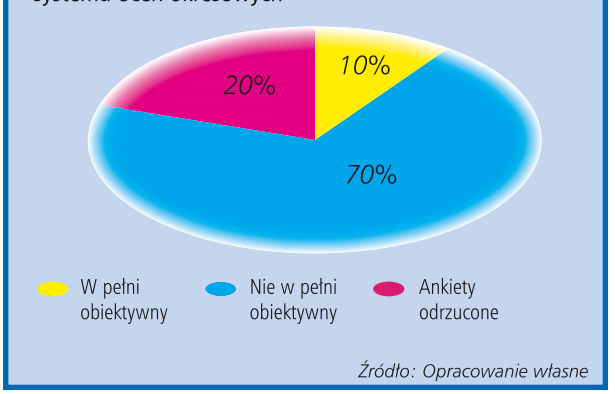
## Analiza wyników badań

Badanie przeprowadzone zostało wśród 62 funkcjonariuszy Urzędu Celnego w Gdyni. Wszyscy badani zadeklarowali znajomość podstawowych założeń nowo wprowadzonego systemu ocen okresowych w Służbie Celnej. Wszyscy ponadto poddani zostali już pierwszej ocenie okresowej. 40% ankietowanych posiada wykształcenie wyższe, z czego 30% prawnicze, 30% ekonomiczne. Połowa respondentów to osoby ze stażem pracy powyżej 10 lat. Relacja płci stanowi: 55% kobiety i 45% mężczyźni.

Dziesięć procent ankietowanych uważa, że system ocen okresowych jest w pełni obiektywny, a kryteria oceny wyczerpują katalog kryteriów niezbędnych do dokonania obiektywnej oceny pracy funkcjonariuszy celnych (patrz: *wykres 1*). Opis stanowisk pracy, postrzegany jako zestaw zadań wykonywanych na danym stanowisku pracy oraz kompetencji osób je zajmujących, wg tej części badanych, pozwoli zobiektywizować ocenę okresową poprzez dokładne zdefiniowanie zadań stojących przed danym stanowiskiem pracy i predyspozycji funkcjonariuszy niezbędnych do wykonywania tychże zadań. Pozwoli również uniknąć subiektywności bezpośredniego przełożonego w procesie dokonywania oceny jakości pracy podległych funkcjonariuszy. Każdy w analizowanej grupie respondentów chciałby mieć możliwość planowania ścieżki swojej kariery zawodowej poprzez ukierunkowane podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

**Wykres 1**

Struktura stanowisk w odniesieniu do obiektywności systemu ocen okresowych



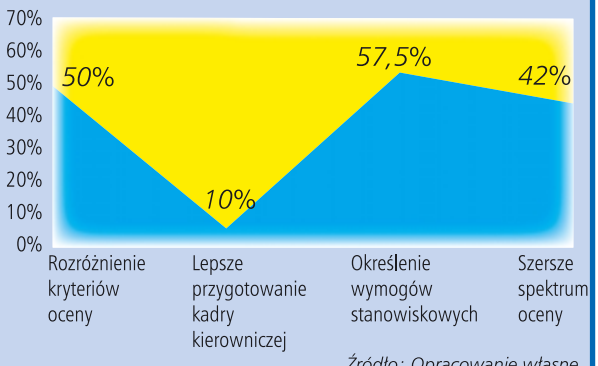

*Źródło: Opracowanie własne*

Zdecydowana większość respondentów – 70% – ma przekonanie, że przeprowadzona ocena okresowa dotyczyła ich pracy, a nie ich jako osób. Wszyscy jednak w tej

grupie badanych uważają, że obecnie istniejący system ocen okresowych nie jest obiektywny i nie stanowi narzędzia obiektywnej oceny pracy funkcjonariuszy celnych Urzędu Celnego w Gdyni. Ankietowani stwierdzili, że obiektywność systemu ocen okresowych mogłoby podnieść (*wykres 2*):

**Wykres 2**

Postulaty dotyczące zwiększenia obiektywności systemu ocen okresowych w administracji celnej

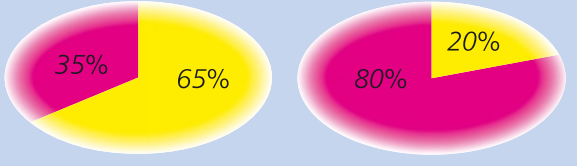



*Źródło: Opracowanie własne*

- zastosowanie różnych kryteriów oceny dla różnych grup funkcjonariuszy celnych (np.: rozróżnienie w kryteriach oceny funkcjonariuszy komórek wewnętrznych i zewnętrznych – 50%),
- dokładniejsze przygotowanie kadry kierowniczej do dokonywania ocen okresowych – 10%, – określenie wymogów (w szerokim tego słowa znaczeniu) dotyczących danego stanowiska i dokonanie oceny pracy w oparciu o nie – 57,5%,
- zastosowanie szerszego spektrum oceny:
  - ◆ ocena przez współpracowników (a przynajmniej opinia) – 12,5%,
  - ◆ ocena ważona dokonywana przez obecnego i byłego przełożonego w przypadku osób przenoszonych do innych komórek (lub konsultacje) – 7%,
  - ◆ samoocena funkcjonariusza, jako przeciwwaga oceny bezpośredniego przełożonego – 45%.

**Wykres 3**

Postrzeganie kryteriów oceny




*Źródło: Opracowanie własne*

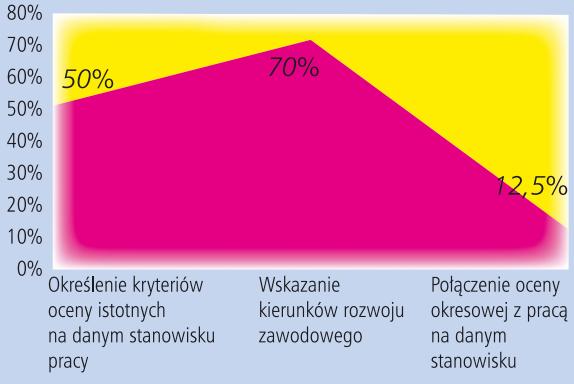
Połowa tej grupy respondentów, tj. 35% ogółu badanych, uważa, że kryteria ocen są zdefiniowane w sposób zrozumiały. Tylko 30% omawianej grupy respondentów, tj. 20% ogółu badanych, twierdzi, że kryteria, na których opiera się system ocen okresowych wyczerpują katalog kryteriów obiektywnej oceny. Pozostali postulują:

- położenie większego nacisku na ocenę pracy funkcjonariusza pod kątem oceny merytorycznej, a nie zdolności interpersonalnych,
- ocenę funkcjonariuszy z zastosowaniem kryteriów odnoszących się do kadry kierowniczej (co mogłoby, wg nich, ułatwić im drogę awansu pionowego).

Z tego względu aż 90% respondentów w tej grupie uważa, że ocena dokonana w ramach obecnego systemu ocen okresowych nie powinna stanowić podstawy awansu, podwyżek lub przesunięć na stanowiskach pracy. Ten sam odsetek ankietowanych stoi na stanowisku, że system ocen okresowych powinien opierać się o opisy stanowisk pracy. Ankietowani uważają, że opis stanowisk pracy pozwoli zobiektywizować oceny okresowe poprzez (patrz: *wykres 4*):

**Wykres 4**

W jaki sposób opis stanowiska pracy zobiektywizuje ocenę okresową




*Źródło: Opracowanie własne*

- określenie kryteriów oceny istotnych na danym stanowisku pracy, co pozwoli uniknąć dokonywania oceny w oparciu o mało adekwatne do charakteru pracy kryteria – 50%,
- wskazanie kierunków rozwoju dla lepszego wykonywania obowiązków na danym stanowisku pracy – 70%,
- zapewnienie połączenia oceny z pracą na danym stanowisku, a nie z człowiekiem, który je zajmuje – 12,5%.

Blisko 90% analizowanej grupy, co stanowi 60% ogółu ankietowanych, wyraża chęć planowania przebiegu ścieżki swojej kariery zawodowej. Respondenci upatrują możliwość kształtowania ścieżki kariery w:

- ukierunkowanym podnoszeniu kwalifikacji zawodowych oraz

• zaplanowanym systemie przenosin do różnych komórek organizacyjnych Urzędu, po osiągnięciu kompetencji niezbędnych do właściwego wypełniania obowiązków na danym przyszłym stanowisku pracy.

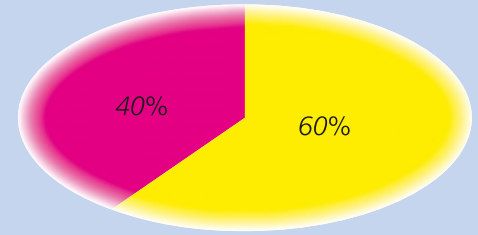
Sposób wypełnienia pozostałych 20% kwestionariuszy nie pozwala na dokonanie rzetelnej oceny systemu ocen okresowych. Odpowiedzi udzielane były wyłącznie w pytaniach alternatywnego wyboru, za każdym razem w taki sposób, by uniknąć konieczności udzielenia odpowiedzi na pytania otwarte. Każda z odpowiedzi brzmiała „nie". Zdarzyły się również kwestionariusze (60% w tej grupie), w których pierwotnie udzielona odpowiedź „nie" była zmieniana na „tak", jeżeli pozwalało to uniknąć odpowiedzi na pytania otwarte.

## Podsumowanie

W odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań badawczych, blisko 90% badanych funkcjonariuszy Urzędu Celnego w Gdyni stwierdziło, że system ocen okresowych nie jest w pełni obiektywny (patrz: *wykres 5*). Zauważają, iż katalog kryteriów oceny nie jest optymalny, a sama ocena odbiega od ich wyobrażeń tak pod względem przygotowania kadry kierowniczej do dokonywania ocen, jak i konstrukcji systemu oceny (postulaty dotyczące samooceny).

**Wykres 6**

Czy opis stanowiska pracy może zobiektywizować system ocen okresowych



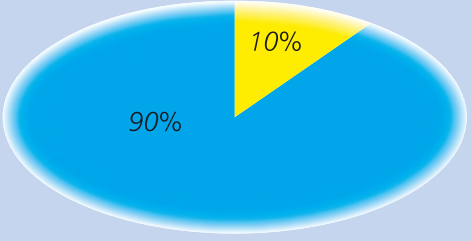

Opis stanowiska pracy stanowi czynnnik obiektywizujący system ocen okresowych

Opis stanowiska pracy nie stanowi czynnika obiektywizującego system ocen okresowych

*Źródło: Opracowanie własne*

**Wykres 5**

Obiektywność systemu ocen okresowych funkcjonariuszy celnych



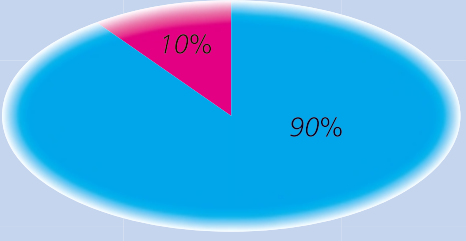

System ocen okresowych jest obiektywny

System ocen okresowych nie jest w pełni obiektywny

*Źródło: Opracowanie własne*

**Wykres 7**

Czy funkcjonariusze Urzędu Celnego w Gdyni chcieliby mieć możliwość kształtowania ścieżek kariery zawodowej




Chęć kształtowania ścieżki swojej kariery zawodowej

Brak chęci kształtowania ścieżki swojej kariery zawodowej

*Źródło: Opracowanie własne*

Drugie z postawionych pytań badawczych dotyczyło znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy funkcjonariusze Urzędu Celnego w Gdyni mają, świadomość, w jaki sposób opis stanowiska pracy mógłby zobiektywizować system ocen okresowych. Ponad połowa, ponieważ aż 60% ogółu ankietowanych uważa, że opis stanowisk pracy może stanowić czynnik obiektywizujący ocenę okresową funkcjonariuszy celnych (patrz: *wykres 6*) przede wszystkim poprzez zdefiniowanie zadań realizowanych na danym stanowisku pracy oraz wymagań kompetencyjnych odnoszących się do osób zajmujących dane stanowiska.

W odpowiedzi na trzecie pytanie badawcze, 90% respondentów stwierdziło, że chciałoby mieć możliwość planowania ścieżki własnej kariery zawodowej (zob.: *wykres 7*). Wyobrażenia co do sposobów kształtowania ścieżek karier oscylują wokół dwóch podstawowych trendów: ukierunkowanego rozwoju zawodowego i zaplanowanego systemu przenosin – jako formy awansu pionowego i poziomego. Oba te elementy są podstawą zarządzania kompetencjami na stanowisku pracy.

Tak jak w każdej organizacji funkcjonującej w realiach rynku konkurencyjnego, wprowadzenie systemu ocen w administracji celnej wiązało się z szeregiem wątpliwości co do jego skuteczności, rzeczywistej potrzeby i celu jego wprowadzenia. Wątpliwości tych nie rozwiało nawet sformułowanie przewodnich postulatów wprowadzenia tego systemu, ponieważ nie uwzględniło ono specyficznych uwarunkowań administracji celnej odniesionych na indywidualność jednostki. W stosunku do najmłodszych pracowników, system ocen okresowych powinien przede wszystkim ułatwiać adaptację w organizacji oraz zapewniać pomoc we właściwym określeniu ścieżki rozwoju zawodowego – tymczasem funkcjonariuszy w służbie przygotowawczej pominięto w systemie oceny okresowej. Wobec pracowników w fazie „wcze-

snej kariery" system powinien mieć za zadanie budowę więzi z organizacją, kształtowanie pożądanych postaw i zachowań, umożliwianie rozwoju zawodowego. W fazie „kariery właściwej" funkcjonariusz będzie oczekiwał większej samodzielności, zaufania przełożonych do tego, co robi. Funkcjonariusze znajdujący się w fazie „późnej kariery" będą potrzebowali zapewnienia, iż system ten nie będzie miał na celu usunięcia ich z organizacji, lecz że będzie stwarzał im warunki do jak najdłuższego wykonywania swych obowiązków. Z tego też względu powinien być odpowiednio przemyślany i połączony ściśle z systemem szkolenia, wynagradzania i motywacji pozaekonomicznej.

Cóż... wiele pracy przed nami a oceny okresowe tuż, tuż...

**Anna Struzik**
**Izba Celna w Gdyni**

*Wyniki przeprowadzonych przez Autorkę badań, niekoniecznie muszą znaleźć potwierdzenie w całym naszym środowisku. Przecież tak dużo zależy od doboru respondentów. Prosimy o nadsyłanie swoich poglądów i pomysłów na ten temat, pomoże to nie tylko kierownictwu Służby Celnej, ale i naszej Autorce, w dalszej pracy analitycznej (red.).*

## PIERWSZE DOŚWIADCZENIA PO OSTATNICH ZMIANACH

Minęło już kilka miesięcy od czasu, gdy w naszej służbie zostały wdrożone od dawna oczekiwane zmiany strukturalne, a co za tym idzie, zmiany w zakresach rzeczowych nowych jednostek organizacyjnych. Pomijając fakt słabego usprzętowienia dawnych oddziałów celnych, które są teraz urzędami, to i z zasobami kadrowymi nie jest najlepiej, a przecież dużo przybyło im pracy, wszak są to organy I instancji.

Gdybyśmy mogli rozpoczynać i kończyć procedurę tranzytu za pośrednictwem łączy teleinformatycznych, z pewnością znalazłyby się duże pieniądze na poprawę w tym zakresie, póki co Poczta Polska ma dobrego klienta.

Ja jednak chciałbym skoncentrować się na pierwszych doświadczeniach w dziedzinie zmian, jakie dotknęły służby operacyjne, a które jeszcze do niedawna funkcjonowany w ramach urzędów celnych. Ich skuteczność w walce z przestępczością celną wynikała z bogatego doświadczenia zawodowego, z dobrej współpracy z Policją i organami aparatu skarbowego, ze Strażą Graniczną. Od dłuższego czasu czynione były starania o poszerzenie kompetencji tej formacji na wzór Urzędów Celnych Śledczych w RFN, czy choćby Referatów Finansowo-Celnej Straży w RCz. Nasi koledzy z Niemiec mają np. w sprawach o przestępstwa podatkowe takie same kompetencje, jak policja, co zostało wyraźnie zapisane w § 404 Ordynacji podatkowej Niemiec.

Zarówno w Ustawie o transporcie drogowym (Dz. U. Nr 125, poz. 1371 z 2001 r. z późn. zm.) jak i w Ustawie – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. Nr 98, poz. 602 z 1997 r. z późn. zm., z których zm. W Dz. U. Nr 129, poz. 1444 z 2001 r. i Dz. U. Nr 89, poz. 804 z 2002 r. są dla nas najważniejsze) znalazły się zapisy włączające organa celne do kręgu organów uprawnionych do kontroli transportu drogowego. Również rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 16 maja br. (Dz. U. Nr 120, poz. 1025) w sprawie warunków i sposobu wykonywania kontroli określa nasze zadania w tej kwestii, wskazując jednocześnie w § 2 ust. 2, iż kontrole te winny odbywać się zgodnie z przepisami o kontroli ruchu drogowego, wydanymi przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w rozp. z dnia 25.05.1999 r. (Dz. U. Nr 53, poz. 563).

Obszar naszego samodzielnego działania został zawężony jednak do strefy nadgranicznej (§13). Tak więc nasze możliwości efektywniejszego zwalczania przestępczości celnej zostały bardzo poważnie ograniczone. W ustawie Prawo o ruchu drogowym ustawodawca również dał nam prawo do podejmowania czynności kontrolnych pojazdów tylko w strefie nadgranicznej, a przecież mobilne grupy kontrolne w Niemczech od lat operują na obszarze całego kraju. Urzędy Celne Śledcze określane są tam mianem kryminalnej policji celnej.

W ostatnim czasie została podjęta jednak skutecznie inicjatywa legislacyjna w dziedzinie poszerzenia naszych uprawnień, co odbiło się szerokim echem w naszym środowisku zawodowym. W Dz. U. Nr 89, poz. 804 ukazała się nowela do Kodeksu celnego, zwiększająca nasze kompetencje, poprzez stworzenie możliwości wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych (tytuł IXb i IXc), jednakże wprowadzony do Ustawy zapis o możliwości realizacji tych uprawnień tylko przez wyodrębnione komórki jest co najmniej niejasny (art. $277^{23}$§1).

Jest to o tyle dziwne, że do tej pory nie ukazało się stosowne rozporządzenie, o którym mowa w art. $277^{23}$§2 cyt. ustawy, zawierające wykaz tychże komórek, regulujące tryb naboru ludzi do tej formacji i ich szkolenia, a już od 5 lipca br. tworzone są tzw. zespoły realizacyjne w ramach UKS-ów, będące elitarną formacją wyposażoną w broń, o bardzo szerokich uprawnieniach, w tym z prawem do zdejmowania zamknięć celnych.

Rozporządzenia te podpisał Minister Finansów w dniu 1 lipca br. i ukazały się one w Dz.U. Nr 100, poz. 911 i poz. 912. Dla tej formacji przewidziano 280 etatów – z czego 16 dla Dolnego Śląska.

Dzieląc się zastrzeżeniami, co do ostatnich zmian w regulacjach prawnych sfery naszych kompetencji, pragnę sformułować kilka pytań do autorów wdrażanych zmian:

- czy zostanie uszanowany dorobek funkcjonariuszy celnych z działów operacyjnych;
- jakie będą relacje między „komórkami wyodrębnionymi" a komórkami operacyjnymi;
- czy „komórki wyodrębnione" będą miały strukturę w terenie;
- co z kontynuacją współpracy z Policją, Strażą Graniczną, aparatem skarbowym?

Mam nadzieję, iż wkrótce poznamy szczegóły tej „operacji", której nadrzędnym celem winno być zdynamizowanie działań na polu zwalczania przestępczości celnej.

Liczę na inne głosy w dyskusji.

**Jan Bohdanowicz**
**UC Legnica**

**FAKTY**



# Co nowego na granicy wschodniej?

## W Bagrationowsku budują

**Trwają prace przy budowie infrastruktury przejścia granicznego Bagrationowsk w Obwodzie Kaliningradzkim. Zakończenie inwestycji planowane jest w przyszłym roku.**

Infrastruktura przejścia w Bagrationowsku – po polskiej stronie Bezledy – powstała na początku lat 90-tych jako zabudowa prowizoryczna. To jedyne, przez wiele lat, przejście obsługujące ruch towarowy na polsko-rosyjskiej granicy, jakby zostało zapomniane. Od tego czasu Rosjanie wybudowali duże i nowoczesne przejścia graniczne w Gusiewie i Mamonowie, ale w Bagrationowsku, nic się w tej materii nie działo. A ruch graniczny rósł i w efekcie szybko okazało się, że przejście jest niewydolne. Ale jak mogło być skoro po rosyjskiej stronie nie ma odpowiedniego miejsca ani do odpraw ciężarówek, ani nawet nie ma tam gdzie ustawić kolejki dłuższej niż trzy TIR-y.

Stąd np. przed świętami czy dniami wolnymi, gdy na granicy pojawia się szczególnie dużo samochodów, rosyjscy celnicy mają spore kłopoty z utrzymaniem płynności odpraw. Po polskiej stronie rośnie wtedy kolejka przewoźników. Taka sytuacja co jakiś czas się powtarza ku ogólnemu niezadowoleniu tak kierowców jak i polskich służb granicznych.

Jest jednak nadzieja, że niedługo to się zmieni. Jak zapewniają, rosyjskie służby celne prawdopodobnie w przyszłym roku zakończona zostanie budowa nowego przejścia. Będzie ono pięciokrotnie większe niż te obecnie. W planach jest utworzenie oddzielnego terminala



*Prowizoryczne pomieszczenia dla rosyjskich celników wybudowane w latach 90-tych w Bagrationowsku służą do dziś.*



*W ramach rozbudowy przejścia kończona jest budowa budynku dla urzędu celnego. Pracom przyglądali się Siergiej Łapczenko, Dyrektor UC w Kaliningradzie i Artur Wrochna, Dyrektor IC w Olsztynie goszczący w Bagrationowsku.*

odpraw dla ciężarówek i znaczące zwiększenie liczby pasów odpraw.

Mówi się też o budowie obwodnicy Bagrationowska. Jeżeli ta inwestycja doszłaby do skutku zniknąłby główny argument uzasadniający istnienie tzw. „patelni". Tą, nazwą, potocznie określa się parking usytuowany kilka kilometrów przed przejściem na który kierowani są, podróżni udający się na granicę. Parking można opuścić dopiero po uzyskaniu przepustki, a to często trwa dość długo.

Nowe przejście poprawiłoby więc znacznie komfort przekraczania granicy i skróciło czas oczekiwania na odprawę. Jak zawsze jednak realizacja tych ambitnych zamierzeń zależy od tego, czy rosyjscy koledzy otrzymają, niezbędne środki na finansowanie tej inwestycji, w tym wsparcie z Unii Europejskiej.

## Przerobione z Litwy

**Spora część samochodów przystosowanych do przemytu to efekt pracy litewskich mechaników – takie wnioski płyną z analizy zeznań przemytników zatrzymanych na granicy polsko-rosyjskiej.**

W ostatnich dwóch latach wyraźnie zwiększyła się liczba przypadków prób przemytu w samochodach osobowych ze specjalnie skonstruowanymi skrytkami. A są one czasami wyjątkowo przemyślne. Na przykład w Gronowie zatrzymano mercedesa, w który wspawano system zbiorników umożliwiający ukrycie 300 litrów spirytusu. Ostatni przypadek zatrzymania przemytnika w fachowo przerobionym samochodzie miał miejsce na początku września w Bezledach. Maxim S., narodowości uzbeckiej, jechał do Polski Mazdą 626. W czasie kontroli w miejscach zazwyczaj wykorzystywanych do ukrycia kontrabandy (koła, sufit, boki samochodu, fotele itp.) nie znaleziono niczego. Uwagę kontrolującego funkcjonariusza zwrócił natomiast tylni zderzak.



*Tę mazdę przerobili litewscy mechanicy*

Po jego zdjęciu okazało się, że w samochodzie przerobiono cały tył pojazdu tworząc obszerny schowek. Wyjęto z niego 2700 paczek papierosów. Maxim S. w czasie składania wyjaśnień powiedział, że samochód trafił do niego z Litwy i on kupując go wiedział o dokonanych przeróbkach. To już kolejny przypadek zatrzymania pojazdu przerabianego na Litwie.

## Gołdap coraz szerzej

**Już nie tylko samochody dostawcze, ale też ciężarówki i autobusy mogą przejeżdżać przez polsko-rosyjską granicę w Gołdapi.**

Przejście w Gołdapi w ciągu nieco ponad pół roku dwukrotnie zmieniło swój status. Jeszcze kilka miesięcy temu dopuszczony był tu jedynie ruch osobowy, dla obywateli Polski i Federacji Rosyjskiej a granicę można było przekraczać w godzinach od 7.00 do 19.00. Od 1 stycznia br. przejście przyjmuje podróżnych przez całą, dobę a od połowy sierpnia mogą tu przejeżdżać samochody ciężarowe do 7 ton i autobusy.



*W tym baku ukryto kilkaset paczek papierosów. Nadkola-skrytki opróżnili celnicy z Gołdapi.*

Co ciekawe, przejście po stronie rosyjskiej w Gusiewie należy do jednych z największych na granicy polsko-rosyjskiej. Dość powiedzieć, że wybudowano tam budynki mogące pomieścić 300 celników.

Aby infrastruktura po polskiej stronie mogła być porównywalna, rozpoczęto gruntowną przebudowę przejścia. W przyszłym roku powinna ruszyć budowa kolejnych pasów odpraw i budynków dla służb granicznych. W latach kolejnych planowana jest budowa obwodnicy Gołdapi. Realizacja tych planów spowoduje, że ruch na przejściu będzie można ponownie rozszerzyć.

Pierwszym objawem zmian w statusie przejścia jest zwiększenie ruchu granicznego. To także więcej pracy dla naszych funkcjonariuszy. Jak na wszystkich przejściach z Federacją Rosyjską zmagają się oni przede wszystkim z pomysłowością przemytników papierosów i alkoholu. A sposoby ukrycia towaru bywają najróżniejsze. Np. na początku sierpnia br. Aleksander G. z Kaliningradu ukrył 1200 paczek papierosów w dospawanych do podłogi, ochronach na nadkola w swoim samochodzie dostawczym. Inny Rosjanin pod koniec sierpnia stracił 780 paczek papierosów, które ukrywał w przerobionym zbiorniku na paliwo. Trzeba się liczyć, że obecnie takich prób będzie w Gołdapi przybywało.

**Ryszard Chudy**
**Rzecznik Prasowy**
**IC Olsztyn**

# Pierwsza multimedialna publikacja Służby Celnej po raz drugi

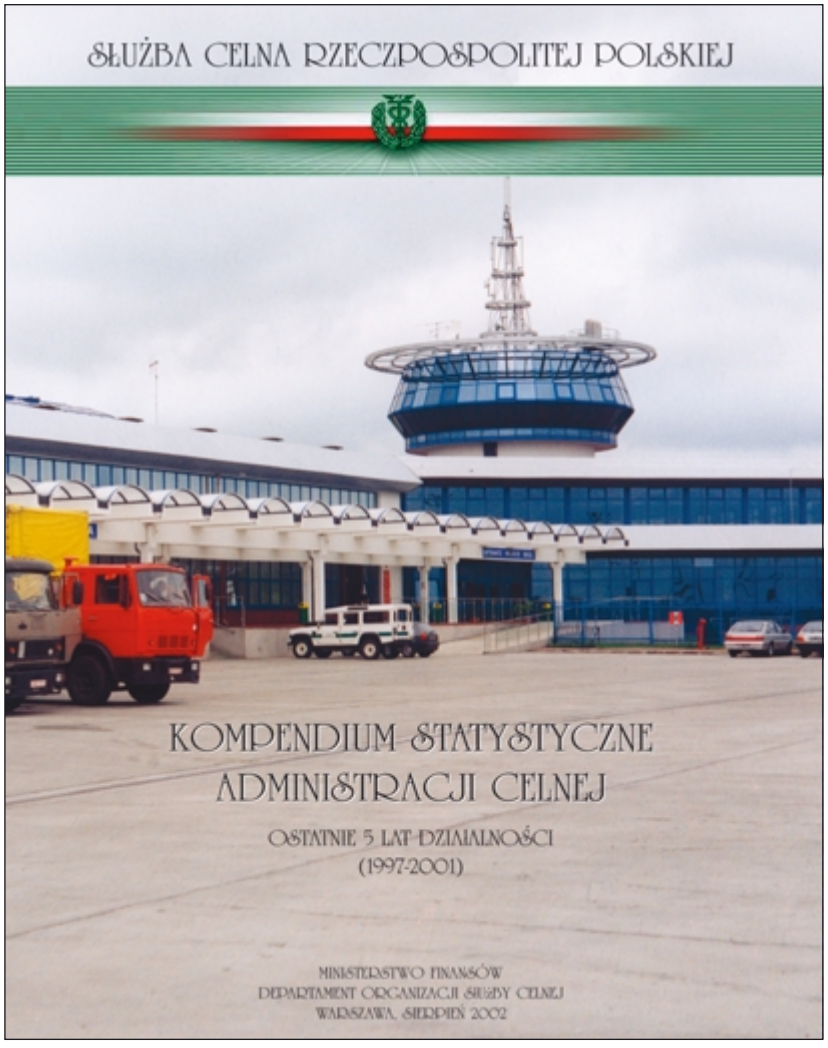


*Kompendium Statystyczne Administracji Celnej – ostatnie 5 lat działalności* zostało wydane po raz ósmy, a drugi raz w wersji elektronicznej. Wydawcą tej edycji jest już Ministerstwo Finansów – Departament Organizacji Służby Celnej, choć oczywiście większość prac wykonano jeszcze w Biurze Statystyki Celnej i Analiz GUC. W tym roku chcieliśmy wprowadzić więcej zmian do Kompendium, ale zdążyliśmy tylko dodać rozszerzony wstęp, a także dołączyć aktualną mapę uwzględniającą zmiany po tegorocznej reorganizacji Służby Celnej. Natomiast, prezentację multimedialną na język html przekształcił webmaster z Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych.

Informacje zawarte w Kompendium tradycyjnie zgrupowane są w następujących rozdziałach:

Bilans działalności administracji celnej za 2001 r., Struktura administracji celnej (nowa!) i stan zatrudnienia, Dochody administracji celnej, Wydatki administracji celnej, Ruch osób i środków transportu przez granicę państwa, Przywóz wybranych towarów, Postępowanie karne skarbowe.

Najwięcej pracy zostało włożone w opracowanie aktualnej struktury Służby Celnej, gdyż musieliśmy nie tylko uwzględnić zmiany organizacyjne, ale także sprawdzić poprawność danych teleadresowych. Kompendium świetnie się sprawdza także jako książka telefoniczna i jest obecnie jedyną aktualną tego typu publikacją.




Zawarte w Kompendium dane statystyczne obejmują lata 1997 – 2001, zamieszczone są w tabelach, a dla lepszej wizualizacji zachodzących zmian przedstawiliśmy je również w formie wykresów. Staramy się zaprezentować zawsze te same informacje tak, aby posiłkując się wcześniejszymi wydaniami można było przeprowadzić dogłębną – nawet 10-letnią analizę dochodów, wydatków itp. Może się jednak zdarzyć, że na skutek zmiany przepisów, sposobu prowadzenia statystyk, a nawet reorganizacji nie zawsze będzie to możliwe.

Nakład Kompendium pozostał ten sam tj. 200 szt. w wersji książkowej i 300 szt. na CD-romach. Publikacja ta została już zamieszczona na naszej stronie internetowej **(www.guc.gov.pl)** i tym samym zapewniliśmy wszystkim zainteresowanym łatwy do niej dostęp. W tym roku wysłaliśmy więcej egzemplarzy do Izb Celnych ponieważ otrzymaliśmy bardzo dużo próśb o udostępnienie zeszłorocznego wydania osobom i ośrodkom naukowym z całej Polski. Wydzieliliśmy również pulę płyt CD przeznaczoną do bezpłatnego rozdania zainteresowanym funkcjonariuszom celnym, gdyż często dane z Kompendium służą im do pracy analitycznej, badawczej lub naukowej. Wszyscy chętni mogą otrzymać CD przesyłając swoje dane na adres poczty elektronicznej: Analizy-BSC lub faxem pod numer (22) 694-34-53. Z przyjemnością zapoznamy się również z sugestiami co jeszcze w Kompendium powinno być zamieszczone, a także jakie prezentacje multimedialne byłyby przydatne w naszej pracy zawodowej.

**Renata Sokołowska**
**Specjalista OC MF**

## Awanse w Izbie Celnej w Warszawie

Po raz pierwszy w nowych strukturach administracji celnej 26 września br. w czwartek, Dyrektor Izby Celnej w Warszawie, p. Sławomir Pichor uroczyście wręczył awanse 44 funkcjonariuszom celnym.



## Eksperci Unii Europejskiej w Izbie Celnej w Warszawie



W dniach 18-19 września 2002 r. Izba Celna w Warszawie gościła ekspertów z Unii Europejskiej. Goście interesowali się zagadnieniem kontaktów ze środowiskami przedsiębiorców oraz przepływem informacji zarówno w strukturze administracji celnej Ministerstwo Finansów → Izba Celna → Urząd Celny → Oddział Celny, jak i też między administracją celną a uczestnikami wymiany towarowej z zagranicą.

W sferze zainteresowania ekspertów były również procedury kontroli postimportowej oraz środki i działania zapewniające jednolitość stosowania prawa.

**Anna Jędruszczak**
**p.o. Rzecznika Prasowego**
**IC Warszawa**

## Kronika kadrowa

**Departament Organizacji Służby Celnej uprzejmie informuje, że w Służbie Celnej miały miejsce następujące zmiany kadrowe:**

- z dniem 10 września 2002 r. Dyrektor Generalny Ministerstwa Finansów powierzył Panu – **Włodzimierzowi Brewińskiemu** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej,

- z dniem 23 września 2002 r. Minister Finansów powierzył Pani **Danucie Kubow** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Warszawie.

**Ochrona praw własności intelektualnej, to zadanie, które coraz częściej staje przed funkcjonariuszami celnymi. Tylko w tym, 2002 roku ujawniono w Polsce ponad 1 026 000 sztuk towarów objętych ochroną praw własności intelektualnej – towarów pirackich i podrobionych. O tym, że nie jest to tylko problem polskich funkcjonariuszy celnych świadczy poniższy artykuł z czeskiego czasopisma „Clo i Duane" (red.).**

# NIKE JAKO ZNAK ZWYCIĘSTWA

Historia tego znaku firmowego wcale nie jest długa. W roku 1972 niejaki Bill Bowerman trener z Uniwersytetu w Oregonie wraz ze swym wychowankiem -średniodystansowym biegaczem Philem Knight, utworzył towarzystwo, któremu nadano imię greckiej bogini zwycięstwa – NIKE.

Pierwszym znanym sportowcem, który swoje nazwisko związał z tym znakiem, był biegacz Steve Prefontaine. Kolejnymi, równie sławnymi sportowcami, byli m. in. tenisista Illie Nastase oraz Jimmy Connors, który w roku 1974 wygrywa turniej tenisowy – Wimbledon, właśnie pod sztandarem Nike. Rok później firma otwiera swoje pierwsze zakłady na Tajwanie i w Korei. Kolejni znani sportowcy wiążą swoją sportową karierę ze znakiem Nike, który wraz z każdym nowym produktem podbija wymagający rynek artykułów sportowych. Najbardziej rewolucyjnym wyrobem, który znacznie pomógł firmie w ekspansji na rynku w 1976r., była nowość dla biegaczy, tzw. Air system – poduszka powietrzna w zelówce buta. Już od ponad 10 lat Nike jest największym na świecie producentem obuwia sportowego, odzieży oraz wszelkiego wypasażenia sportowego.

W roku 1992 Nike pojawia się również w Czechach, a to za pośrednictwem spółki Pragosport. Logicznym następstwem tego faktu stało się więc utworzenie w czerwcu 2001r. bezpośredniego przedstawicielstwa firmy, pośrednika towarzystwa europejskiej centrali.

Daniek Bursik, pracownik Nike European Operations Netherlands BV – Czech Branch Office, jest pełnomocnikiem agendy zajmującej się ochroną znaku firmowego. Jemu właśnie zadałem kilka pytań dotyczących problematyki podróbek towarów firmy o tak wyrobionej marce światowej.

***Jak Spółka postrzega problematykę podrabiania Waszych wyrobów?***

Jest oczywistym, że sprzedaż podrabianych wyrobów firmowych szkodzi nie tylko naszej firmie, ale i naszym konkurentom. W przeciwieństwie do niektórych z nich staramy się współpracować ze wszystkimi organami, które mają te zadania zapisane w ustawie o ochronie praw własności intelektualnej. Organami tymi są: Czeska Inspekcja Handlowa, Policja RCz i w znaczącej mierze oczywiście administracja celna. Pozytywnie oceniamy zmiany legislacyjne w tym obszarze, w ostatnich 2 latach doszło do wyraźnej poprawy poziomu ochrony, co sprawiło, że nasz kraj zbliżył się do standardów obowiązujących w państwach UE. Niestety, bywa i tak, że nadal w wielu przypadkach problematyka ta jest traktowana u nas jako sfera działalności kryminalnej o małej szkodliwości społecznej. Jednakże sprzedaż podróbek nie szkodzi tylko danej firmie, lecz przede wszystkim państwu, które w ten sposób traci niemałą część dochodów w wyniku oszustw celno-podatkowych. Traci również kupujący, nabywając towar o niskiej jakości.

**Ochrona praw własności intelektualnej, to zadanie, które coraz częściej staje przed funkcjonariuszami celnymi.**

***Jako oceniacie współpracę z organami celnymi?***

Do zdecydowanej poprawy doszło po uchwaleniu ustawy umożliwiającej organom celnym konfiskowanie podróbek wprost na granicy. Wszak to celnicy są pierwszymi, którzy mają kontakt z tymi wyrobami. W trakcie ich działań służbowych często dochodzi do zatrzymania dużej ilości podróbek w jednej przesyłce. Jest to bardziej efektywne działanie, niż zajmowanie się podróbkami, będącymi później w sprzedaży detalicznej. Za każdą udaną akcję, w wyniku której wykrywany jest, a następnie konfiskowany „plagiat" wyrobu z naszym znakiem firmowym, jesteśmy bardzo wdzięczni celnikom.

***Jakie wnioski wvnikają ze statystyki zajętych podróbek Waszych wyrobów za rok ubiegły?***

Gdy chodzi o rok ubiegły statystyka nam pokazuje, a ja mogę to z własnego doświadczenia potwierdzić, że walka z producentami podróbek i ich dystrybutorami przynosi coraz większe efekty i jest bardziej skuteczna, niż było to rok temu. Myślę, że te efekty są odbiciem zmian legislacyjnych, a także wynikają z czynnika ludzkiego, tj. profesjonalizmu celników, inspektorów handlu i policji, o czym nie powinniśmy w żadnym razie zapominać. Dla ilustracji tej oceny chciałbym podać przykład, gdy Urząd Celny w Uhrinevsi zajął prawie 19 tys. par podrobionego obuwia sportowego, co w praktyce oznaczało porównywalne zajęcie towaru z ponad 100 targowisk położonych przy granicy z Niemcami. Tym przykładem chciałem pokazać, jak doniosła jest praca celnika i urzędów celnych. Jeśli mam mówić o pełnym bilansie zajętych podróbek, to w roku 2001 zostało zatrzymanych około 130 tys. sztuk wyrobów oznakowanych w sposób nieuprawniony znakiem firmowym Nike.

***Czy może Pan w kilku zdaniach powiedzieć o najistotnieiszvch cechach Waszych oryginalnych wyrobów, a także podać regiony z których najczęściej pochodzą podrabiane wyroby?***
Najbardziej rzucającym się w oczy przymiotem wyrobów naszej firmy jest to, iż tego produktu nie możecie kupić na targowisku lub od pośrednika, oferującego te wyroby z walizki, bądź z samochodu. Nasze wyroby mogą być sprzedawane tylko w sieci autoryzowanych placówek handlowych, z odpowiednią kulturą obsługi. Kolejnym dowodem na to, że wyrób jest podróbką, jest rażąco niska cena danego wyrobu. Dla przykładu podam, że naszej oryginalnej koszulki nie kupicie za 400 koron. Zwracam też uwagę na jakość użytych materiałów i sposób wykończenia produktu. Gdy chodzi o Europę, to według statystyk, wyroby podrabiane są przywożone do RCz głównie z Turcji i Bułgarii, natomiast w Azji producenci obuwia zlokalizowani są głównie w Chinach, Wietnamie, Tajlandii, Tajwanie i w Mongolii.

***Dziękuję za rozmowę***

**Jiri Razek**

*Z czeskiego czasopisma Clo Douane – kwiecień 2002 r. tłumaczył Jan Bohdanowicz Urząd Celny w Legnicy*

**Co czeka polską Służbę po wejściu Polski w struktury Unii Europejskiej? Takie pytanie zadaje sobie wielu polskich funkcjonariuszy celnych.Podobne pytanie, co dalej z administracją celną Niemiec, zadają sobie celnicy niemieccy. Na to pytanie miało odpowiedzieć seminarium zorganizowane w Berlinie przez niemiecką służbę celną. Uważamy, że tematyka tego seminarium zainteresuje również czytelników „Wiadomości Celnych", gdyż problemy naszych kolegów zza Odry – są na pewno w dużej części podobne do naszych. (red).**

# Seminarium Służby Celnej w Berlinie: „Celnictwo – dokąd?"

Niedawno w Berlinie odbyło się seminarium niemieckiej służby celnej pod hasłem „Celnictwo – dokąd?". Udział w seminarium wzięli: Federalny Minister Finansów RFN Hans Eichel, Przewodniczący Federalny Klaus-H. Leprich oraz ponad 200 funkcjonariuszy celnych, rerezentujących całą strukturę służby celnej RFN. Seminarium było poświęcone aktualnej sytuacji w celnictwie, a przede wszystkim niepewnym perspektywom środowiska zawodowego.

Minister Eichel zapewniał, że proces zmian będzie uwzględniał żywotne interesy służby, jednakże wspomniał o negatywnych skutkach, jakie przyniosły już wcześniej podjęte działania restrukturyzacyjne. Działania te są tłem dla celu głównego, jakim jest konsolidacja budżetu federalnego, toteż nie ma dla nich żadnej alternatywy.

Klaus-Hilger Leprich nawiązując do wypowiedzi Ministra, stwierdził stanowczo, iż większość problemów w celnictwie jest wynikiem sprzężenia procesu modernizacji administracji i konsolidacji budżetu. Skutkiem tego są m.in. organizacyjny nieład i duże braki kadrowe, a celnicy mają słuszne roszczenia w sprawach socjalnych i o gwarancje właściwego planowania podejmowanych działań restrukturyzacyjnych. Mówca stwierdził ponadto, iż główne kierunki zmian w służbie celnej będą się koncentrowały na zabezpieczeniu zmian strukturalnych w tym 10-leciu i w następnych oraz na przejęciu kolejnych zadań w zakresie zwalczania nielegalnego zatrudnienia, co wynika ze zmian w Federalnym Urzędzie Pracy. Zostanie też zwiększona od 2003 r. liczba stanowisk pracy (szczególnie na stanowiskach wyższych), zostaną zlikwidowane oszczędności ryczałtowe, jeszcze przed parlamentarną, przerwą letnią będą tworzone grupy funkcjonalne dla wyższych stanowisk służbowych, a także podjęte zostaną starania o ujęcie w budżecie na rok 2003 odpowiednich sum dla wypełnienia świadczeń socjalnych dla osób przenoszonych.

W trakcie seminarium wyłoniły się trzy kierunki działania dla niemieckiej administracji celnej:
- modernizacja tradycyjnych obszarów zadań,
- rozbudowa „młodych" zakresów zadań,
- pozyskiwanie nowych zadań.

To wszystko winno się odbywać w oparciu o zdrowe planowanie personalne.

Wielu celników niemieckich zadaje jednak uporczywie pytanie o to, czy administracja celna winna nadal czynić starania o pozyskanie nowych zadań, jako że aktualne zadania już stanowią ogromny wysiłek dla służby. Pytanie to postawiono również Ministrowi Eichelowi na konferencji prasowej na zakończenie seminarium. W odpowiedzi Minister stwierdził, iż aktualnie na wyższych stanowiskach służbowych brakuje 25% kadry, zaś na poziomie średnim – nieco mniej. Oznaczałoby to, iż wolumen zadań w klasycznym ujęciu winien być ograniczany. Są to jednak tylko pozory, bowiem ujawniane są pewne rezerwy m. in. w systemie szkolenia zorientowanym na gospodarkę, w zdolnościach do szybkiej reorientacji służby i w aktualnej sieci urzędów celnych „oplatających" całą Republikę.

Wśród wielu zadań, coraz większego znaczenia nabiera dziedzina zwalczania nielegalnego zatrudnienia cudzoziemców, gdzie przestępczość kryminalna rozwija się szczególnie dynamicznie. Aktualne straty budżetu państwa niemieckiego z powodu nielegalnego zatrudnia-

nia szacuje się na 350 mld DM rocznie, toteż służby celne czynią starania o poszerzenie swoich uprawnień w tej dziedzinie.

Administracja celna RFN liczy prawie 37 tys. zatrudnionych, którzy swoją pracę przysporzyli w 2001 r. budżetowi państwa przeszło 114 mld DM dochodów.

Minister Eichel potwierdził, iż sytuacja kadrowa w administracji celnej jest poważnie napięta i będzie tak do czasu poszerzenia UE o nowe państwa. Mile widziani są więc ochotnicy z urzędów wewnętrznych, stanowiący nowe kadry, a także inni młodzi funkcjonariusze ze średniego i wyższego szczebla służbowego, do pracy na granicy z Polską i z Czechami.

Pan Leprich, polemizując z Ministrem, stwierdził, że w wyniku integracji europejskiej i ponownego zjednoczenia Niemiec, w okresie od 1993 r. zlikwidowano około 5 tys. stanowisk pracy w administracji celnej. Reforma struktur administracji celnej przyniesie wymierne korzyści, jednak ze względu na planowane wejście nowych państw do UE kolejne 4 tys. miejsc pracy zostanie zlikwidowane.

Optymizmem powiało, gdy Minister Eichel zakomunikował, iż ponad 3,5 tys. funkcjonariuszy celnych, zatrudnionych w mobilnych grupach kontrolnych oraz w komórkach kontrolujących podmioty gospodarcze, a także zwalczających nielegalne zatrudnienie, będzie otrzymywało dodatek do wynagrodzenia, co winno przyczynić się do poprawy efektywności walki z przestępczością celną. Rozważane jest również przejęcie szeregu kompetencji policyjnych dla zwiększenia skuteczności działań.

**Z niemieckiego czasopisma**
**Der Zoll in Westfalen II/2002-08-14**
**opracował Jan Bohdanowicz**
**Urząd Celny w Legnicy**



## Marchewka dla celnika

Szeroko zakrojony proces transformacji poszczególnych sektorów gospodarki mający obecnie na celu przede wszystkim dopasowanie struktur oraz dostosowanie przepisów prawa do wymogów Unii Europejskiej kilka miesięcy temu stał się faktem również w odniesieniu do administracji celnej. W przeciwieństwie jednak do przedsiębiorstw funkcjonujących w warunkach gospodarki rynkowej, w których procesy restrukturyzacji obejmują, zasadniczo wszystkie lub zdecydowaną większość obszarów działalności (strukturę organizacyjną, technologię, strukturę kwalifikacyjno – zawodową pracowników, sferę zarządzania zasobami ludzkimi), w administracji celnej zrestrukturyzowano wyłącznie jej strukturę organizacyjną.

Decentralizacja administracji celnej była potrzebna i z całą pewnością będzie pozytywnie oceniana przez klientów – strony dokonujące wymiany handlowej z zagranicą. Jednak tak poważne zmiany strukturalne nie powinny być przeprowadzane bez uprzedniego przygotowania ich „infrastrukturalnego zaplecza". Konieczne wydawać by się mogło dostosowanie rozwiązań technologicznych (szczególnie w zakresie informatyzacji) do potrzeb przyszłych struktur. Niezbędne mogło by się okazać dostosowanie struktury kwalifikacyjno-zawodowej funkcjonariuszy celnych do realizacji zadań, jakie stanęły przed nimi wraz z pełnieniem służby w I lub II instancji. I, co najistotniejsze, celowe mogłyby być takie przekształcenie polityki kadrowej, by w pełni służyła realizacji założeń strategicznych nowopowstających struktur i jednostek oraz ukierunkowanie jej na zarządzanie zasobami ludzkimi.

Do podstawowych zadań komórek personalnych izb celnych w dalszym ciągu należy administrowanie kadrami. Na przestrzeni roku 2001, w Urzędzie Celnym w Gdyni – obecnie Izbie Celnej w Gdyni, podjęto szereg działań zmierzających do nadania polityce kadrowej charakteru zarządzania zasobami ludzkimi:

- (podobnie, jak w pozostałych urzędach celnych) wprowadzono system ocen okresowych funkcjonariuszy celnych,
- zmodyfikowano system rekrutacji i selekcji kandydatów do Służby Celnej (wzbogacając go np.: oceną kandydata ze względu na kryterium psychologiczne),
- modyfikacji uległ również system wyboru funkcjonariuszy na stanowiska kierownicze (organizowanie konkursów na wakaty kierownicze),
- specjalnie do tego celu powołany zespół funkcjonariuszy dokonał opracowania założeń systemowych informatycznego systemu wspomagania zarządzania zasobami ludzkimi – Hermes, a na jego potrzeby po-

wołano zespół do opisania stanowisk pracy w administracji celnej na podstawie Urzędu Celnego w Gdyni.

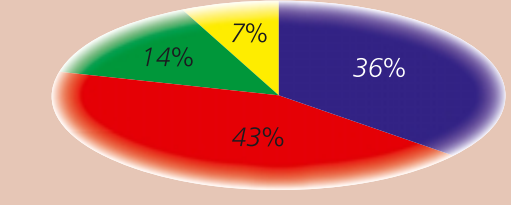
Mimo podjęcia i realizacji tych i innych działań w sferach np.: szkolenia i rozwoju funkcjonariuszy celnych czy oceny efektywności pracy, nadal nie udało się zbudować kompleksowego systemu zarządzania zasobami ludzkimi oraz nadać Wydziałowi Kadr i Szkolenia rangi departamentu personalnego. Co więcej, w procesie restrukturyzacji jakby zapomniano o dotychczasowych dokonaniach i zaniechano kontynuacji tak istotnych i potrzebnych zmian w sferze zarządzania personelem. Szczególnie widoczne są braki w sferze motywowania funkcjonariuszy celnych do pracy. Mimo, że przepisy wprowadzają szereg motywatorów typu: uznaniowe nagrody roczne, możliwość skrócenia czasokresu niezbędnego do otrzymania wyższego stopnia lub stanowiska służbowego, możliwość skrócenia trzyletniego okresu służby przygotowawczej, instrumenty te, ze względu na brak sformalizowanego, jasnego i jednolitego systemu motywacji oraz brak jasno określonych kryteriów zastosowania poszczególnych motywatorów, nie pozwalają na efektywne motywowanie funkcjonariuszy celnych. Budowie systemu motywacji funkcjonariuszy celnych w Izbie Celnej w Gdyni przyświecać powinien jeden cel: by zaspokojenie potrzeb indywidualnych funkcjonariuszy służyło realizacji założeń strategicznych urzędów celnych na poziomie lokalnym, Izby na poziomie regionalnym oraz administracji celnej – centralnym.

Na przełomie maja i czerwca bieżącego roku przeprowadzono równolegle wśród 42 funkcjonariuszy Izby i Urzędu Celnego w Gdyni oraz 20 przedstawicieli kadry kierowniczej badania w zakresie motywacji.

Największym motywatorem do pracy funkcjonariuszy celnych, wg nich samych, jest perspektywa awansu finansowego. Pogląd ten dominuje wśród 43% badanych funkcjonariuszy (patrz: *wykres 1*), a podziela go 42% badanych przedstawicieli kadry kierowniczej

**Wykres 1**

Instrumenty motywujące funkcjonariuszy celnych (wg nich samych)

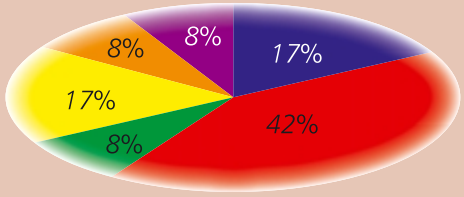



Możliwość rozwoju zawodowego
Perspektywa awansu finansowego
Perspektywa awansu stanowiskowego
Sytuacja na rynku pracy

*Źródło: Opracowanie własne*

**Wykres 2**

Instrumenty motywujące funkcjonariuszy celnych (wg kadry kierowniczej)



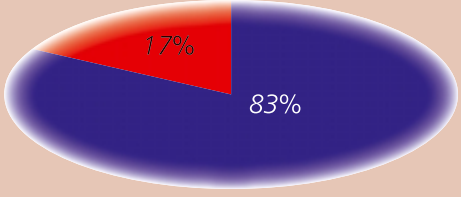

Możliwość rozwoju zawodowego
Perspektywa awansu finansowego
Perspektywa awansu stanowiskowego
Sytuacja na rynku pracy
Nagrody (premie)
Inne

*Źródło: Opracowanie własne*

(patrz: *wykres 2*). Znaczny odsetek badanych funkcjonariuszy celnych, ponieważ aż 36%, wskazuje jako główny czynnik motywujący ich do pracy możliwość

**Wykres 3**

Czy przełożeni stosują wobec podległych funkcjonariuszy określony system motywacji (wg kadry kierowniczej)




Tak
Nie

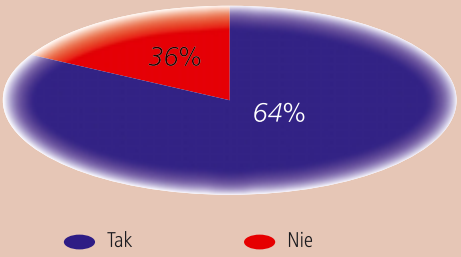
*Źródło: Opracowanie własne*

rozwoju zawodowego. Dla 14% funkcjonariuszy najistotniejszym motywatorem do pracy jest perspektywa awansu stanowiskowego, natomiast dla pozostałych 7% – sytuacja na rynku pracy. Spostrzeżenia kadry kierowniczej w tym zakresie odbiegają nieznacznie od stanowiska reprezentowanego przez funkcjonariuszy, bowiem po 17% badanych w tej grupie respondentów uważa, że funkcjonariuszy motywuje, oprócz perspektywy awansu finansowego, możliwość rozwoju zawodowego oraz sytuacja na rynku pracy. Perspektywa awansu stanowiskowego, wg kierownictwa, motywuje tylko 8% funkcjonariuszy.

Wśród kadry kierowniczej dominuje przekonanie, że poszczególni jej przedstawiciele stosują wobec podle-

**Wykres 4**

Czy przełożeni stosują wobec podległych funkcjonariuszy określony system motywacji (wg funkcjonariuszy)




*Źródło: Opracowanie własne*

głych sobie funkcjonariuszy określony system motywacyjny. Tego zdania jest 83% badanych wśród kadry kierowniczej (patrz: *wykres 3*), jednak niewiele ponad 60% funkcjonariuszy je podziela (patrz: *wykres 4*).

Do najczęściej stosowanych przez przełożonych motywatorów, wg nich samych, należą (patrz: *wykres 5*):

- możliwość rozwoju zawodowego – 33%, – nagrody i premie – 25%,
- perspektywa awansu stanowiskowego i inne motywatory, np.: motywacja miękka – po 17% oraz
- perspektywa awansu finansowego – 8%.

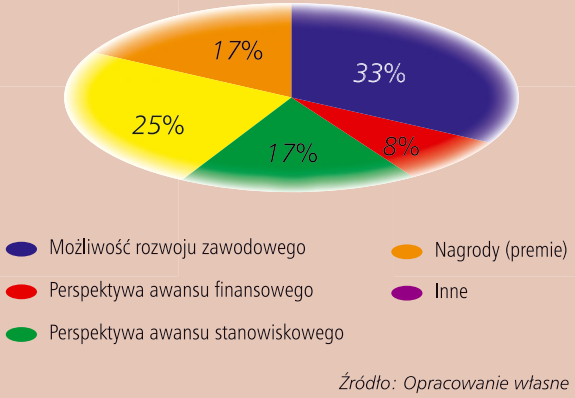
Dobór instrumentów motywujących nie odpowiada preferencjom funkcjonariuszy celnych, dla których największą siłę motywującą, ma perspektywa awansu finansowego. Taki stan rzeczy może być wynikiem swego rodzaju „dostępności" poszczególnych instrumentów motywacyjnych. Może również stanowić konsekwencję braku odpowiadającego potrzebom funkcjonariuszy układu bodźców, środków i warunków zachęcających do pracy w ramach sformalizowanego systemu motywacji finansowej i pozafinansowej w administracji celnej.

Ze stanowiskiem kadry kierowniczej w odniesieniu do stosowanych motywatorów nie zgadzają się funkcjonariusze (patrz: *wykres 6*). Najsilniej odczuwają oni działania motywacyjne w postaci stwarzania perspektywy awansu stanowiskowego (który nie musi łączyć się z awansem finansowym). Równie intensywnie odczuwają motywujący charakter takich działań, jak: przyznanie nagród i premii oraz stwarzanie możliwości rozwoju zawodowego.

Motywacja stanowi siłę napędową większości ludzkich zachowań i działań i jest niezbędnym czynnikiem warunkującym wzrost efektywności pracy. Jej kształtowanie powinno polegać na identyfikacji i właściwym doborze instrumentów motywacyjnych przy uwzględnieniu warunków i celów organizacji oraz potrzeb i oczekiwań jej pracowników. Jak wynika z przeprowadzonych wśród funkcjonariuszy oraz kadry kierowniczej Izby i Urzędu Celnego w Gdyni badań, funkcjonariusze nie są, właściwie zmotywowani do pracy (tego zdania jest 71% respondentów w grupie funkcjonariuszy). Dobór instrumentów motywacyjnych stosowanych przez przełożonych świadczy o braku znajomości potrzeb i oczekiwań podległych funkcjonariuszy (66% badanych wśród kadry kierowniczej uważa, że podlegli im funkcjonariusze są właściwie zmotywowani do pracy) i nie tylko nie służy wzrostowi efektywności pracy w Izbie oraz Urzędzie i „przywiązaniu" pracowników na kluczowych i wykonawczych stanowiskach pracy do organizacji, nie stanowi również źródła zadowolenia funkcjonariuszy i motoru ich kreatywności.

**Wykres 5**

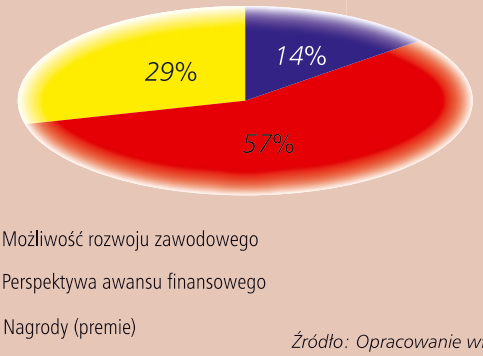
Instrumenty motywacyjne stosowane wobec funkcjonariuszy przez kadrę kierowniczą




*Źródło: Opracowanie własne*

**Wykres 6**

Instrumenty motywacyjne, których stosowanie odczuwaj funkcjonariusze




*Źródło: Opracowanie własne*

**Anna Struzik**
**Izba Celna w Gdyni**



## WIELKIE BALE Z DODATKOWĄ ATRAKCJĄ

Przeprowadzając we wrześniu rewizję towarowego wagonu kolejowego, w którym deklarowanym towarem były deski sosnowe, celnicy natrafili na duży przemyt papierosów. Towar nadany był wagonem kolejowym przez rosyjską firmę z siedzibą w Moskwie, odbiorcą towaru miała być niemiecka firma z Berlina.

W wyniku przeprowadzonej analizy ryzyka, celnicy podejrzewając, iż w jednym z wagonów może być ukryty przemyt, odłączyli go ze składu do szczegółowej kontroli. Przypuszczenia okazały się słuszne, gdyż okazało się, że w wydrążonych balach drewnianych (długości 6 metrów) znajdują się kartony z papierosami, wyprodukowanymi na Ukrainie, bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Sposób ukrycia przemytu był przemyślany i fachowo przygotowany, gdyż zewnętrzne i boczne warstwy drewna nie zawierały papierosów. Dopiero te, znajdujące się wewnątrz były wydrążone.

Ponieważ ujawnione papierosy nie były zgłoszone do kontroli celnej, zajęto je do postępowania karnego skarbowego. Celnicy zabezpieczyli też jako dowód w sprawie tarcicę sosnową, w której ukryto przemycane papierosy.

**Wartość rynkowa 72.800 paczek papierosów wynosi 313.040 zł, zaś narażenie Skarbu Państwa na uszczuplenie podatku akcyzowego (gdyby towar nielegalnie trafił na polski rynek) wynosi 3.776.136 zł.**

To już ósmy duży przemyt papierosów udaremniony w 2002r. przez celników z przejść granicznych podległych Izbie Celnej w Białej Podlaskiej, w wyniku których zatrzymano ponad 820 tys. paczek papierosów o wartości rynkowej ponad 3 mln zł. Dzięki zatrzymaniu przez celników tych przemytów Skarb Państwa nie stracił około 54 mln zł z tytułu uszczupleń celno-podatkowych.

**Barbara Korwin**
**Rzecznik Prasowy**
**IC Biała Podlaska**

## CZTERY TIRY PAPIEROSÓW...



**...nie dojechały do południowo-zachodniej Polski dzięki udanej akcji przemyskich celników.**

29 sierpnia 2002 r. około godz. 14-tej, na terenie stacji przeładunkowej w Żurawicy funkcjonariusze celni z Urzędu Celnego w Przemyślu wraz z funkcjonariuszami Wydziału Kontroli Operacyjnej Izby Celnej w Przemyślu ujawnili już po dokonaniu odprawy celnej, w momencie przeładunku z wagonów na samochody ciężarowe rekordowy przemyt papierosów pochodzenia zagranicznego.

Łącznie w transporcie znajdowało się **573 840** paczek papierosów (11 476 800 szt.) o wartości rynkowej oszacowanej na kwotę 2 295 360 zł (przyjęta wartość celna to 459 072 zł). Łączna wartość należności Skarbu Państwa, które były uszczuplone w wyniku nielegalnego wprowadzenia papierosów na polski obszar celny wynosi **32.304.906** PLN.

Przedmiotem przemytu były papierosy trzech marek: BENSON and HEDGES, REGAL i SUPERKINGS bez jakichkolwiek znaków akcyzy. Nadruki na opakowaniach wskazują, że wyprodukowano je na terenie Wielkiej Brytanii, ponadto na kartonach zbiorczych znajdowały się napis EXPORT, co może sugerować, że papierosy, niby wyeksportowane, miały ponownie trafić na brytyjski rynek.

Przemyt ukryty był wśród płyt wiórowych pochodzących z Ukrainy, przewożonych dwoma odkrytymi wagonami kolejowymi typu węglarka, które przekroczyły granicę przez przejście kolejowe w Medyce.

Papierosy ukryto w ten sposób, że trzy górne i trzy dolne płyty wiórowe w stosie (o wysokości ok. 120 cm, szer. ok. 150 cm, dł. ok. 250 cm) były całe, w pozostałych wycięto środek pozostawiając ramkę o szerokości ok. 20 cm. Stosy były zabezpieczone taśmą, metalową ponadto płyty były zbijane gwoździami i klejone. Łącznie w transporcie przewożono 24 takie stosy.

Cały transport miał być przeładowany z wagonów na tiry na stacji przeładunkowej w Żurawicy i właśnie w czasie przeładunku wkroczyli funkcjonariusze celni „załamując" zadowolonych z siebie przemytników, bo przecież odprawa celna była już dokonana, a od granicy w Medyce dzieliło ich ponad 20 km.

O ujawnionym przemycie powiadomiono Centralne Biuro Śledcze, które podjęło dalsze działania operacyjne, w wyniku których zatrzymano jedną osobę podejrzaną, o udział w przemycie, jednakże sprawa ta ma charakter rozwojowy i już za dwa dni było kilka dalszych zatrzymań.

Liczenie ujawnionego towaru oraz przetransportowanie do magazynu trwało aż do 5 rano, ale warto było.

**Krystyna Mielnicka**
**Rzecznik Prasowy**
**IC Przemyśl**

# AKCJA CELNIKÓW NA STATKACH ZWANYCH „WOLNOCŁOWYMI"



**Funkcjonariusze Izby Celnej w Szczecinie z kolegami z Izb Celnych w Olsztynie i Łodzi przeprowadzili trzydniową akcję przeciwko tzw. mrówkom. W tych największych w historii wolnocłowej żeglugi na Pomorzu Zachodnim działaniach – prowadzonych przy wsparciu Straży Granicznej i Policji – nie zabrakło wydarzeń, które celnicy będą długo pamiętać.**

Pierwszy dzień akcji 29 sierpnia br. statek „Peene Queen" manewruje przed dobiciem do nabrzeża przy Wałach Chrobrego w Szczecinie. Przypłynął z Ueckermunde nad Zalewem Szczecińskim. Na pokładzie nie ma tłoku – pasażerów jest około 50-ciu. Marynarze zakładają cumy. Na nabrzeżu przy dziobie i rufie statku staje po dwóch żołnierzy Straży Granicznej z bronią automatyczną, przy trapie czterech oficerów SG. Nikt nie może zejść ze statku – zaraz rozpocznie się prowadzona przez celników rewizja osobista pasażerów. Nie podoba się to pijanemu, ogolonemu na łyso pasażerowi o grubym karku. Pan „Karczycho" tak go nazwijmy – miota przekleństwa i próbuje zejść na ląd wyjściem na dziobie statku. Dowodzący akcją major Straży Granicznej kilkakrotnie prosi go, aby nie schodził, bezskutecznie. Pan „Karczycho" schodzi na ląd i obrzuca wyzwiskami majora i innych oficerów, zaczyna ich pchać. Wtedy major wzywa gestem funkcjonariuszy oddziału specjalnego Straży Granicznej. Dwaj ubrani w czarne uniformy i kominiarki rośli mężczyźni szybkim krokiem przechodzą obok mnie. „Zaraz skują pana „Karczycha" i będzie po wszystkim" – myślę. Ale nie mam racji. Pan „Karczycho" nadal miota przekleństwa i zaczyna przepychanki z mężczyznami w kominiarkach. W sukurs panu „Karczychowi" idą jego podchmieleni koledzy – powiększa się tłumek wokół niego. Są w nim także czterej funkcjonariusze z bronią automatyczną, odpychani przez kompanów pana „Karczycha", a nawet ciągnięci za broń. Jedna z „mrówek" zrywa z funkcjonariusza Straży Granicznej jaskrawozieloną kamizelkę z napisem Straż Graniczna i zaczyna nią wymachiwać jak flagą. Nadbiega jeszcze dwóch funkcjonariuszy SG z „czarnej brygady". Nadjeżdża wezwana przez SG policja – dwa radiowozy. Trzem funkcjonariuszom policji udaje się skuć pana „Karczycha" i wsadzić do furgonetki. W trakcie skuwania go jedna z „mrówek" zrywa kominiarkę z głowy funkcjonariusza Straży Granicznej. Pan „Karczycho" kopie ściany samochodu i awanturuje się. Po zamknięciu „Karczycha" w radiowozie i odwiezieniu do izby wytrzeźwień sytuacja powoli uspokaja się: możemy przystąpić do rewizji pasażerów, którzy zostali na statku i do przeszukania jednostki. Jednak niełatwo jest nam podjąć czynności. Wszyscy jesteśmy zażenowani tym, co zobaczyliśmy: brak natychmiastowej i skutecznej reakcji na agresywne zachowanie pijanego pasażera statku, rozzuchwaliło jego kompanów i sytuacja wymknęła się spod kontroli. Dobrze, że nie doszło do żadnej tragedii.

W piątek 30 i w sobotę 31 sierpnia asysta Straży Granicznej podczas kontroli statków jest profesjonalna. Agresywni pasażerowie są niemal natychmiast „zdejmowani" przez „czarną brygadę" Straży Granicznej.

Jednak w sobotę podczas kontroli statku m. s. „Joanna" dochodzi do ataku pijanego podróżnego na operatora telewizji. Najpierw podróżny po zejściu ze statku podchodzi do operatora i zaczyna miotać obelgi pod jego i dziennikarki adresem. Potem odchodzi, jednak po chwili zawraca i zaczyna pchać operatora. Ten, z kamerą na ramieniu, robi krok do tyłu i pochyla obiektyw, aby go ochronić przed uszkodzeniem. Na przechyloną kamerę wpada rozjuszony „podróżny" i uderza nosem w ostrą metalową krawędź. Z nosa zaczyna lecieć krew. W tym momencie dobiegają funkcjonariuze z „czarnej brygady" Straży Granicznej i obezwładniają krewką „mrówkę".

Kapitan „Joanny" nie chce się zgodzić na wejście operatora i fotoreporterów na pokład, a szczególnie pod pokład, bo tam pod podłogą w pomieszczeniu dla pasażerów celnicy znajdują papierosy i alkohol. W końcu odchodzi od trapu i nie utrudnia pracy fotoreporterom.

W ciągu trzech dni akcji funkcjonariusze Wydziału Kontroli Operacyjnej Izby Celnej w Szczecinie oraz Izb Celnych w Olsztynie i Łodzi przeprowadzili kilkadziesiąt rewizji na ponad dwudziestu statkach wolnocłowych. Kontrole byty prowadzone w Gryfinie, Szczecinie, Trzebieży, Nowym Warpnie i Świnoujściu. Przeszukania statków oraz wyroby akcyzowe pozostawione przez pasażerów przed kontrolą celną przyniosły wynik: 3 300 paczek papierosów oraz 350 l wyrobów spirytusowych. Należności akcyzowe ciążące na tym przemycie wynoszą prawie 600 tys. zł. Wszczęliśmy kilkanaście spraw karnych skarbowych przeciw osobom nieznanym. Każdej kontroli towarzyszyła co najmniej agresja słowna większości pasażerów.



*M/S Joanna przy nabrzeżu w Szczecinie. Funkcjonariusze celni rewidują pasażerów przed zejściem z pokładu. Na lądzie przy trapie „drugie sito".*



*Rewizja statku jest bardzo dokladna.*

Podczas rewizji pasażerów statku „Adler River" podeszła do mnie jakaś pani i powiedziała tak, by nie słyszeli inni pasażerowie: „Proszę pana, ci co mieli wysiąść już wysiedli", i czym prędzej poszła dalej. Wiemy o przypadkach wyrzucania za burtę papierosów i alkoholu oraz „wysiadania" przemytników do podpływających łodzi i pontonów podczas rejsów. Wobec dość częstych kontroli w portach staje się to nagminne. My nie mamy motorówek, ani takich możliwości, jakie ma Straż Graniczna, dysponującą motorówką. Urząd Morski w Szczecinie wie o ukrywaniu alkoholu i papierosów na statkach w miejscach zagrażających bezpieczeństwu żeglugi i pasażerów. Wie także o przypadkach wyskakiwania przemytników i wyrzucania przemytu za burtę. Świadkami takiego wydarzenia było podczas ostatniej akcji dwóch funkcjonariuszy celnych z Izby Celnej w Łodzi płynących w cywilu statkiem „Odra Queen" z Trzebieży do Szczecina. Na Odrze w Szczecinie statek podpłynął do małej plaży obok hotelu „Jachtowa", zabrzmiała syrena, śruba napędowa została wyłączona. Za burtę wyskoczył mężczyzna, za nim w wodzie znalazły się cztery worki z papierosami. Z plaży podpłynęło wpław kilka osób, aby odebrać przemyt. Statek ruszył w dalszą drogę. Jak dotąd Urzędowi Morskiemu nie udało się, z powodu narażenia pasażerów na niebezpieczeństwo i łamania zasad żeglugi, zakazać pływania chociażby jednej z wolnocłowych jednostek.

Nam z kolei nie udało się ukarać żadnego kapitana ze statku wolnocłowego na podstawie artykułu 96 Kodeksu karnego za – upraszczając – brak nadzoru nad sprzedażą wyrobów akcyzowych. Sądy pierwszej instancji jak dotąd nie znalazły podstaw do ukarania kapitana. Ale nie poddajemy się i od wyroków składamy apelacje!

Kolejna drobiazgowa kontrola na statkach wolnocłowych... niebawem – z wiadomych przyczyn nie podaję terminu. Prawdę mówiąc nie znam go i bardzo dobrze!

*P. S. Nazwa większości rejsów tych statków powinna brzmieć „rejsy przemytnicze" a nie „rejsy wolnocłowe".*

**Janusz Wilczyński**
**Rzecznik Prasowy**
**IC Szczecin**



*Torby z papierosami i alkoholem znalezionymi na „Joannie" 30 sierpnia.*

## Rozbrojeni kowboje

Nie w pełni udał się wyjazd czeskiego zespołu z Karwiny na Beskidzki Piknik Country. Dzień przed występem, celnicy z przejścia granicznego w Marklowicach ujawnili w bagażach ekipy, wśród scenicznych akcesoriów kowbojskich nie zgłoszoną do przywozu broń. Były to 4 pistolety gazowe i 44 szt. amunicji alarmowej. Kierownik zespołu twierdził, iż popisy strzeleckie z tej broni miały być atrakcją występu w wiślańskim amfiteatrze. Broń zajęto, a powiadomiona przez celników policja zatrzymała także jednego z członków zespołu, który wziął na siebie całą winę za brak odpowiednich dokumentów. Występ kowbojów zza Olzy jednak się odbył, ku zadowoleniu zgromadzonej publiczności, zupełnie nieświadomej faktu, że popisowy numer strzelania z bata, był tylko wyjściem awaryjnym.

## Odpady nie wjechały

Ponad 2 tony ścinków poprodukcyjnych z tworzyw sztucznych zawrócono z przejścia granicznego w Pietraszynie. Wrocławski importer, który sprowadził je z Włoch, nie posiadał zezwolenia na import odpadów i być może dlatego usiłował je przewieźć w miejscu, nie wyznaczonym do tego rodzaju odpraw. Celnicy byli jednak bardzo czujni. Zawiedziony kierowca pozostał z niepożądanym towarem po czeskiej stronie.

**Elzbieta Gowin**
**Rzecznik Prasowy**
**IC Cieszyn**

## Zniszczona uprawa

W dniach od 29.08. do 02.09.2002 r. dwóch funkcjonariuszy Wydziału Spraw Operacyjnych Izby Celnej w Poznaniu brało udział we wspólnych działaniach z policją w zakresie zwalczania przestępczości pospolitej (napady, kradzieże, rozboje), gospodarczej i celnej.



Kontroli poddano 577 pojazdów, wylegitymowano 674 osoby. W wyniku tych działań funkcjonariusze celni ujawnili w samochodzie osobowym marki BMW, którym podróżowali trzej młodzi mężczyźni, 5 kg konopii indyjskich o wartości ok 150.000 zł. Konopie te pochodziły z uprawy na terenie Poznania – plantacja oczywiście w całości została zniszczona, co na pewno mocno sfrustrowało jej właścicieli. Trzech mężczyznych podróżujących „trafionym" samochodem odpowiada karnie z Ustawy o Przeciwdziałaniu Narkomanii.

**Bożena Adler**
**p.o. Rzecznika Prasowego**
**IC Poznań**

## „Zbijanie" nie tylko tkanki tłuszczowej

W dniu 31.08.2002r. podczas kontroli samochodu osobowego jadącego z Niemiec, funkcjonariusz Wydziału Kontroli Operacyjnej Izby Celnej w Poznaniu ujawnil pochodzące przemytu kosmetyki – wody toaletowe w ilości 952 sztuki oraz 25 stymulatorów do „zbijania" tkanki tłuszczowej o łącznej wartości 5.476 zł. Było to kolejne zdarzenie podczas prowadzonych wspólnie z policją od dnia 29.08.2002 r. czynności kontrolnych na drogach województwa wielkopolskiego.

Przemytnicy widocznie w ten sposób chcieli „zbić" nie tyle tkankę tłuszczową, co majątek.

**Bożena Adler**
**p.o. Rzecznika Prasowego**
**IC Poznań**

## Rekordowy miesiąc

**Kolejne sukcesy funkcjonariuszy celnych Izby Celnej w Warszawie w zwalczaniu naruszeń praw własności intelektualnej.**

Przemyt towarów podlegających ochronie w zakresie własności intelektualnej niestety nie maleje. Przekonali się o tym wielokrotnie nasi funkcjonariusze celni podczas działań operacyjnych prowadzonych m. in. na Stadionie X-lecia w Warszawie.

Wrzesień był wyjątkowo pracowitym dla nich miesiącem i co ważniejsze nagrodzonym imponującymi wynikami. Świadczy o tym nie tylko ilość przeprowadzonych akcji (w tym kilka wspólnie z funkcjonariuszami Komendy Stołecznej Policji), ale przede wszystkim rekordowa – i zarazem największa jak na razie w tym roku – ilość ujawnionych „pirackich" płyt. Większość ujawnionych płyt to krążki muzyczne różnych wykonawców polskich i zagranicznych oraz w mniejszej ilości płyty DVD.



*Jak widać, nie tylko „pirackie" płyty wpadły w ręce celników z Izby Celnej w Warszawie.*

W ciągu zaledwie jednego miesiąca – września – funkcjonariusze celni naszej Izby Celnej zatrzymali ponad 33.000 „pirackich" płyt CD o wartości blisko 507.245,00 zł, co stanowi 38% wszystkich zajętych (88.000) płyt w roku 2001, za które nasza Izba Celna została wyróżniona II Złotym Szlabanem, otrzymanym od Koalicji Antypirackiej.

**Anna Jędruszczak**
**p.o. Rzecznika Prasowego**
**IC Warszawa**

# PRZEMYT NA ZLECENIE



### ◆ papierosów

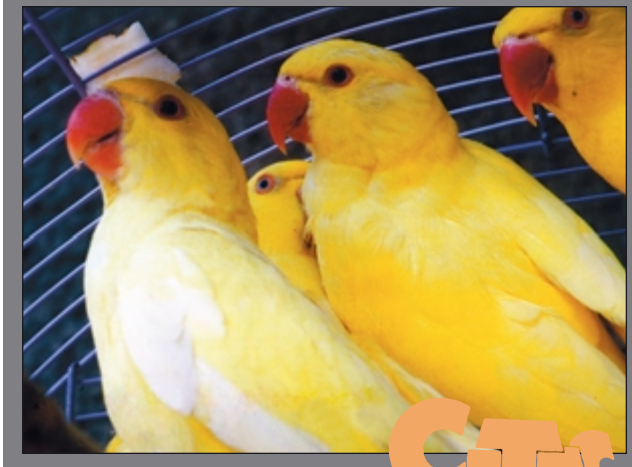
W ciągu zaledwie jednego miesiąca na przejściach granicznych kontrolowanych przez urzędy podległe cieszyńskiej Izbie Celnej zajęto do postępowania karnego 16.000 paczek papierosów. Przypuszcza się, że do Polski trafił duży transport zza wschodniej granicy. We wszystkich bowiem przypadkach papierosy opatrzone były ukraińskimi lub rosyjskimi znakami akcyzy zaś niedoszli przemytnicy zgodnie przyznawali, że weszli w kolizję z prawem na zlecenie i dla pieniędzy. Zadziwiająca zbieżność składanych przez nich wyjaśnień świadczy o tym, że organizatorem przerzutu byla jedna i ta sama grupa przestępcza. Sprawcy, jak łatwo się domyślić, nie znali personaliów zleceniodawcy, ani nie potrafili wskazać umówionego w Czechach odbiorcy towaru. Za każdym razem miała to być anonimowa osoba oczekująca w umówionym miejscu. Aby ukryć papierosy, wykorzystywano wszystkie możliwe naturalne skrytki w samochodach: zbiornik paliwa, miejsce na koło zapasowe, oparcia siedzeń, przestrzeń pod tapicerką bocznych drzwi i w klapie bagażnika, nadkola. W czterech przypadkach skonstruowano specjalne schowki: w podłodze i pod sufitem. Właściciele tych pojazdów utracili więc nie tylko trefny towar, ale i samochody (mazda, renault scenic, mercedes bus, VW transporter), które zabezpieczono jako dowody w sprawie.




### ◆ okazów CITES

Z roku na rok zwiększa się ilość przechwyconych przez celników żywych okazów zwierząt objętych międzynarodową ochroną. Cieszyńscy celnicy mają już w tym roku na swoim koncie 36 egzotycznych papug, 5 ryżowców siwych oraz 2 bażanty elliota.

Polscy hodowcy i miłośnicy ptaków często poszukują cennych okazów u sąsiadów zza południowej granicy i wiele ryzykują decydując się na ich nielegalny przywóz.Przemytnicy, których zatrzymano ostatnio, zostali potraktowani bardzo surowo przez policję. Noc po zdarzeniu spędzili na posterunku, a następnego dnia stanęli przed sądem. Utracili nie tylko papugi, ale także sporą kwotę pieniędzy, którą musieli uiścić tytułem grzywny. Coraz częściej Polacy zlecają przemyt chronionych gatunków Czechom, licząc widocznie na to, że nie będą oni poddani dokładnej kontroli. Tak podjęta próba przechytrzenia celników na przejściu w Pietraszynie nie powiodła się. Czech stawił się na granicy dokładnie o godz. 18, kiedy funkcjonariusze przekazują sobie służbę. I właśnie w ten sposób zwrócił na siebie uwagę celników. Bliższe oględziny samochodu pozwoliły ujawnić skrytkę pod klapą silnika w osłonie podszybia, w której przewożono 7 papug z gatunku aleksandretta obrożna o rzadkim żółtym upierzeniu. Wyswobodzone z niewoli długo były osowiałe. Najwyraźniej źle zniosły podróż i gdyby nie interwencja celników, być może nie dotarłyby żywe do celu. Niefortunny przemytnik może mówić o pechu i przeklinać feralny piątek trzynastego września zakończony noclegiem w areszcie. Odczucia papug są zapewne diametralnie inne.






**Elzbieta Gowin**
**Rzecznik Prasowy IC Cieszyn**

**Bez kart opłaty drogowej**

## „Oszczędni" przewoźnicy

4 kary po 4000 zł za brak karty opłaty drogowej to efekt akcji, zorganizowanej przez funkcjonariuszy Izby Celnej w Szczecinie. 25 i 27 września br. zachodniopomorscy celnicy na dwóch drogach krajowych (w pobliżu przejść granicznych w Kołbaskowie i w Krajniku Dolnym) sprawdzali, czy kierowcy samochodów ciężarowych mają licencję na wykonywanie transportu i kartę opłaty drogowej.

W akcji uczestniczyli funkcjonariusze z oddziałów celnych w Kołbaskowie i w Krajniku oraz z Wydziału Kontroli Operacyjnej Izby Celnej w Szczecinie. „Jeden z zatrzymanych kierowców miał kartę opłaty drogowej, jed-




nak bez wpisanej daty ważności. Ponadto celnicy stwierdzili, że data początku ważności karty została przerobiona – z 20 na 26 września" – mówi inicjator akcji rewident celny Artur Kwiatkowski z Referatu Postępowania w Sprawach Celnych IC w Szczecinie. Kontrole ciężarówek odbywały się wspólnie z policją.

Obu stronom współpraca przypadła do gustu – policjanci wystawili kilka mandatów, m.in. za „łyse" opony. Będą więc następne wspólne kontrole. Ogółem skontrolowano ponad trzydzieści samochodów ciężarowych.

## Tzw. SONY

25 września celnicy z Oddziału Celnego w Kołbaskowie zatrzymali transport 25 560 sztuk miniradioodbiorników, radioodbiorników i radiobudzików z napisem „Sony". Niedbały sposób nadrukowania nazwy na sprzęcie, źle odlane obudowy z plastiku oraz kraj pochodzenia – Chiny wzbudziły podejrzenia celników, co do oryginalności tej elektroniki. Ich wątpliwości wstępnie potwierdził przed-




stawiciel firmy Sony i zapowiedział wystąpienie do sądu z pozwem wobec importera o naruszenie praw własności intelektualnej. Wobec tego celnicy zajęli towar. Do Polski „podróbki" przyjechały z Chin przez Hamburg. Importerem jest firma z Warszawy. Po dokładnym przeliczeniu towaru w magazynie okazało się, że oprócz deklarowanych 25 560 sztuk (po dolarze za sztukę) jest jeszcze 4 000 nadwyżki. W związku z przemytem celnicy wszczęli postępowanie karne skarbowe.

---

## Polary zamiast spodni

4 września celnicy z przejścia granicznego w Lubieszynie udaremnili przemyt 12 600 bluz typu „polar" o wartości 277 tys. zł. Uszczuplone cło i podatek VAT wynoszą 250 tys. zł.

W polskiej ciężarówce jadącej z Hamburga miały być deklarowane w dokumentach damskie i męskie spodnie. W kartonach były jednak bluzy. Zarzut oszustwa celnego postawiono 40-letniemu kierowcy. Odbiorcą towaru miała być firma z Pruszcza Gdańskiego.

**Janusz Wilczyński**
**Rzecznik Prasowy**
**IC Szczecin**

# Humor celnika




- ciągle podobnie ...

Archiwizując stare dokumenty wyłapaliśmy:

> „Ze względu na postępujące zużycie techniczne i **moralne** sprzętu komputerowego byliśmy zmuszeni w roku ... przekazać do likwidacji 17 zestawów komputerowych ....."

– *niestety rozwinięcia nie było, czyżby filmy dla dorosłych oglądano do zdarcia dysku twardego?*

Od razu przypomnieliśmy sobie jak to dawniej do „Wiadomości Celnych" celnicy sami przysyłali żarty rysunkowe (powyżej i poniżej), dowcipy o nas, czy też co zabawniejsze fragmenty dokumentów. Ze łzą w oku śmieliśmy się przeglądając stare numery, a może by tak powrócić do tej rubryki? Chyba wszyscy chętnie pośmieliby się z czegoś „świeższego" – więc czekamy... (red.)




– *niestety, coraz bardziej realistyczne …*



**RADA CELNA – 2002**

(O powołaniu Rady Celnej szerzej wewnątrz numeru)